Nr. 294 — Rok 6. Dziś 8 stron. Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych. — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków, do Anglii 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki przeszkody techniczne itd prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w ogłoszeniach drobnych każde słowo 10 gr pierwsze słowo tłustym drukiem 20 gr, w dziale reklamowym na stronie I. 4-łamowej przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 groszy, wiersz m/m 4-łamowy przed tekstem 0,90 groszy, wśród tekstu 0,50 groszy za tekstem 0,40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nieprzyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń

Redakcja i Administracja w Grudziądzu, ulica Groblowa 27/29 Telefon nr. 50, 51.

Grudziądz-Bydgoszcz-Toruń, środa 22 grudnia 1926.

Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Gdańska 48 Telefon 433.

Samodzielna linja polityczna Polskiego Stronnictwa Chrześć. Demokracji.

Ważne uchwały Rady Nadzorczej Chrześcijańskiej Demokracji.

Poznań, 20. 12. (AW). Odbyło się tu zebranie rady nadzorczej Ch. D. Zagaił obrady pos. Marciniak, witając prezesa klubu parlamentarnego Ch. D. posła Chacińskiego. Po obszernej dyskusji wyrażono votum zaufania klubowi parlamentarnemu Ch. D. za odpowiednie prowadzenie polityki stronnictwa i postanowiono, **że w obecnym czasie jedynie całkowita samodzielność polityczna stronnictwa jest wskazana, aby stronnictwo spełnić mogło swe zadania ku pożytkowi państwa.**

„Rozbrojone Niemcy“.

Wykrycie olbrzymich składów amunicyjnych w Królewcu. — Tanki najnowszej konstrukcji.

Warszawa, 20. 12. (AW). Z Królewca donoszą, w sprawie przeprowadzanej ostatnio kontroli twierdzy przez międzysojuszniczą komisję kontrolną, iż pod Królewcem znaleziono 2 kadry tanków, zbudowanych według najnowszych systemów, jak też w magazynach Królewca wykryto w wielkiej ilości broni większego kalibru, pochowanej w starych szafach na strychach. Podobno angielskim i francuskim oficerom, biorącym udział w rewizji, usiłowano pokazać tylko pierwszy rząd szaf, za którym znajdowały

Niewyraźna sytuacja na Litwie.

Masowe aresztowania w Kownie. — Gwałty przeciwpolskie. — Kowno — obozem wojennym. — Bratobójcze walki. — Kontrola pocztowa.

Gdańsk, 20. 12. (PAT). „Baltische Presse“ donosi: Wiadomości o położeniu na Litwie, które nadeszły tu w ciągu wczorajszego i dzisiejszego dnia, są zupełnie sprzeczne.

Według wszelkich danych, położenie na Litwie nie zostało dotychczas wyjaśnione, albowiem dawny rząd socjalistyczno-ludowy posiada wielu zwolenników, którzy dzielą się na dwie grupy. Do pierwszej z nich należą radykalni prawicowcy, posiadający silne oparcie w armji.

Wczoraj obiegły w Kownie niepokojące wiadomości o poważnych walkach, jakie się toczą między zrewolucjonizowanemi wojskami a pułkami wiernemi dawnemu rządowi, maszerującemi z Marjampola. Dwaj ministrowie obalonego rządu minister spraw wewn. i minister wojny, którzy zdołali uciec z Kowna, przebywają w Marjampolu, gdzie organizują akcję przeciwko obecnemu rządowi Smetony i Waldemarasa.

Całe pogranicze na linji Marjampol—Wolkowysk miało się opowiedzieć za dawnym rządem. Podobne wiadomości nadchodzą z różnych garnizonów. — Druga grupa przeciwników rządu Smetony rekrutuje się ze zwolenników zbliżenia do Rosji i komunistów. Silny ruch komunistyczny ujawnia się w Szawlach.

Warszawa, 20. 12. (AW). Wiadomości z Litwy świadczą, że sytuacja nie została dotychczas wyjaśniona. — Aresztowania trwają w Kownie w dalszym ciągu, mimo zapewnień prasy litewskiej, iż część aresztowanych została uwolniona. Aresztowania mają charakter masowy. Zamknięto jedyny dziennik polski, wychodzący w Kownie, mianowicie „Echo Kowieńskie“. Samo Kowno robi wrażenie obozu wojennego, a silne oddziały wojska strzegą budynków rządowych i objekty kolejowe.

Sytuacja wojskowa na Litwie nie jest wyraźna, gdyż zarówno na zachód od Terż, jak pod Szawlami i na południe pod Marjampolem, toczą się walki. Podobno silna grupa wojsk rządowych maszeruje na Marjampol, a nad miastem samoloty rozrzucają odezwy. Miało dojść do starcia pod Wejwerowem. Natomiast garnizon w Szawlach miał podobno poddać się rządowi.

Połączenia telefoniczne między Berlinem a Kownem zostały przywrócone. — Kowno z Rygą połączone jest linjami telefonicznemi, które funkcjonują od 2-ch dni pod ścisłym nadzorem władz litewskich.

„Strach ma wielkie oczy“.

Obawa słusznego wymiaru sprawiedliwości.

Wilno, 20. 12. (AW). Z Kłajpedy donoszą, że w pasie pogranicznym litewsko-pruskim i nad granicą polską, prasa litewska i wschodnio-pruska, kolportowana w Kłajpedzie, podaje, iż rozsiewane są tam pogłoski, jakoby oddziały wojsk polskich posuwały się ku granicy litewskiej, przyczem prasa ta podkreśla możliwość marszu polskiego na Kowno. — Charakterystycznem jest, iż władze obecnego rządu litewskiego nie reagują na tego rodzaju pogłoski.

Zaprzeczenie litewskich bredni.

Wiedeń, 20. 12. (PAT). „Neue Freie Presse“ zamieszcza z poinformowanych kół polskich zaprzeczenie wiadomości, jakoby ze strony Polski nastąpiło przesunięcie wojsk w kierunku granicy litewskiej.

Wiadomości te — pisze dziennik — są fałszywe, podobnie jak wiadomości z czasów zawarcia traktatu sowiecko-litewskiego. Wówczas również mówiono o przygotowaniach wojennych i o rzekomem wzburzeniu opinji publicznej w Polsce. W rzeczywistości rząd polski zajął stanowisko spokojne i wyczekujące, a bieg wypadków usprawiedliwił w zupełności to stanowisko. Dziś, kiedy zamach stanu na Litwie jest raczej reakcją przeciwko traktatowi litewsko-rosyjskiemu, stanowisko Polski będzie również spokojne i wstrzemięźliwe, jak wówczas. Zajścia w Kownie nie przyniosą żadnej zmiany w stosunku Polski do Litwy i nie dadzą żadnego powodu do zaniepokojenia.

Separatystyczne pomruki Kłajpedy.

Wilno, 20. 12. (PAT). Jak donoszą z Rygi, kursują tam pogłoski o rzekomym ruchu separtystycznym w Kłajpedzie. — W związku z tem dokonano tam podobno szeregu aresztowań wśród nacjonalistów niemieckich. Jednakże informacje te są mało prawdopodobne, a to przedewszystkiem dlatego, że pułk litewski, stacjonowany w Kłajpedzie, zajął odrazu po przewrocie stanowisko przychylne wobec nowego rządu, obsadzając niezwłocznie komenadnturę i gmachy państwowe.

Obawa „swawolnych chłopców“ przed zasłużoną karą Polski.

Ryga 20. 12 (PAT) W prasie kowieńskiej z dn. 19 b. m. ogłoszona została przez związek Szaulisów odezwa treści następującej:

„Litewscy Szaulisi“! Centralny Zarząd Związku Litewskich Strzelców zebrał się w dn. 19 grudnia na nadzwyczajne posiedzenie i postanowił, co następuje: Rozkazać wszystkim Szaulisom zachować zupełny spokój i nie rozpoczynać żadnych kroków bez wiedzy centralnego związku.

Należy pamiętać że, od naszego spokoju zależy spokój Litwy. Przypominamy Strzelcom że zewnętrzny wróg jest teraz szczególnie niebezpieczny dla Litwy i dlatego wszyscy strzelcy powinni być specjalnie uważni i gotowi w każdej chwili wystąpić w obronie Litwy.

Hołd inwalidów Nuncjuszowi papieskiemu.

Warszawa, 20. 12. (PAT). Dzienniki donoszą, że dziś o godz. 1 po poł. w siedzibie nuncjatury odbyło się uroczyste wręczenie J. E. Nuncjuszowi msgr. Lauri'emu z okazji mianowania go kardynałem adresu hołdowniczego od komitetu fundacji dla inwalidów polskich im. Piusa XI. Wręczenia adresu dokonał prezes komitetu fundacji p. wiceminister spraw wojsk. gen. Konarzewski w obecności J. E. biskupa Galla, tudzież członków komitetu z prezesem rady miejskiej sen. Balińskim.

Nieprawdziwe pogłoski o pożyczce zagranicznej.

W ostatnich dniach ukazały się w prasie notatki o pożyczkach zagranicznych dla Polski, w których podawane jest suma ewentualnej pożyczki i szczegółowe warunki tej pożyczki oraz wymieniane są grupy finansowe, z któremi rząd jakoby prowadzi pertraktacje. Ponadto kolportowane są pogłoski o rzekomem wydzierżawieniu monopolu spirytusowego, względnie tytuniowego Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że wiadomości, zawarte w tych pogłoskach nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy.

Znamienna uchwała rady naczelnej P.P.S.

Warszawa, 20. 12. (AW). Obrady rady naczelnej PPS. w drugim dniu zakończyły się przyjęciem następujących rezolucji: Rada przyjmuje do wiadomości uchwałę CKW. o zajęciu opozycyjnego stanowiska wobec rządu, ze względu na sprawy gospodarcze. **Opozycja w stosunku do rządu nie dotyczy osoby premjera Piłsudskiego lecz ma na celu zwalczanie reakcyjnych.**

Zainteresowanie dyplomacji wypadkami kowieńskiemi.

Warszawa, 20. 12. (AW). Wypadki rozgrywające się w Kownie wywołały żywe zainteresowanie się dyplomacji warszawskiej, co wyraziło się w licznych wizytach, jakie złożyli reprezentanci państw obcych ministrowi Zaleskiemu. Minister Zaleski przyjął m. in. ambasador Francji Laroch'a, posła sowieckiego Wojkowa, posła włoskiego Majoni'go, charge d'affaires angielskiego Roberta i charge d'affaires St. Zjednoczonych Dewsona.

Mianowanie monsign. Lauri kardynałem.

Rzym, 20. 12. (PAT) Dziś rano odbył się tajny Konsystorz, na którym mianowano kardynałem biskupa Toruńskiego, monsignora Gamba, oraz Nuncjusza Papieskiego w Warszawie monsignora Lauri

Ważkie słowa.

Minister Spraw Wojskowych na posiedzeniu Komisji Budżetowej, 16 grudnia 1926 r., przy rozważaniu zagadnień budżetowych armji, w kilku słowach poruszył zagadnienie przysposobienia wojskowego stwierdzając, że jest ono: „bardzo pożądane, u nas oparte dotąd na pracy ochotniczej. Ja zresztą staram się te próby znacznie rozszerzyć dalej ze względu na to, że otrzymuję się materjał przeszkolony w początkowych rzeczach, ale pozatem niewiele z tego korzyści".

W tych kilku słowach, wypowiedzianych przez Ministra odpowiedzialnego za sprawy przygotowania narodu do obrony kraju, mieści się całkowity program nietylko dla władz wojskowych, lecz również dla organizacyj społecznych, które dotąd ochotniczo swą pracę prowadziły.

Niezależnie bowiem od refleksów politycznych, które wycisnęły swoje piętno na rodowodzie organizacyj przysposobienia wojskowego w Polsce, trzeba objektywnie i z dużem zadowoleniem stwierdzić, że społeczeństwo zadanie swoje wypełniło, będąc inicjatorem pracy pomimo dotychczasowych dużych trudności, dostarczając szeregom wojska młodzież obznajmioną przynajmniej z elementarnemi obowiązkami żołnierza. Żałować należy, że praca, która przerasta inicjatywę społeczna, nie została wcześniej wzmocniona autorytetem najwyższych czynników państwowych, uznana za pracę o dużem znaczeniu państwowem, którą należało należycie pokierować przez wojskowość i kontrolować jej wykonanie, powierzone poszczególnym stowarzyszeniom przysposobienia wojskowego.

Z drugiej zaś strony cieszyć się należy, że Rząd, bądź przez uchwałę Rady Ministrów o wychowaniu fizycznem, bądź przez oświadczenie Ministra Spraw Wojskowych, zwrócił nareszcie należytą uwagę na realizację poważniejszą i w szybszem tempie prowadzoną pracę nad odrodzeniem fizycznem narodu i wzmocnieniem jego siły obronnej.

Abstrahując w tej chwili od rozpatrywania kwestji, jakiemi drogami i w jaki sposób odbywać się będzie urzeczywistnianie przysposobienia wojsk. młodzieży w Polsce, każdego szczerego patrjotę zadowolni oświadczenie Ministra Spraw Wojskowych, że leży w jego istotnych zamiarach pracę prowadzoną dotychczas przez społeczeństwo rozszerzyć znacznie dalej i uczynić z niej nietylko „próby" ale planowy wysiłek, mogący z wiary i energji społecznej wyciągnąć istotne korzyści dla państwa.

Z cyfr, któremi operuje w danej chwili Ministerstwo Spraw Wojskowych widać, że tylko część członków stowarzyszeń przysposobienia wojskowego jest objęta przez ćwiczenia prowadzone pod kierunkiem oficerów W. P. Na ogólną sumę pół miljona członków stowarzyszeń tych, tylko sto czterdzieści tysięcy ćwiczy w oddziałach przysposobienia wojskowego. Ile w tem winy i niedołęstwa władz kierowniczych poszczególnych organizacyj, a ile lekceważenia i niedociągnięć ze strony poszczególnych dowódców wojskowych, w to nie wchodzimy.

Szczerze wierzymy, że autorytet obecnego Ministra Spraw Wojskowych zmieni całe zagadnienie gruntownie na lepsze i pchnie przysposobienie wojskowe nowemi drogami. Ze strony społeczeństwa, które musi widzieć poza życzliwem ustosunkowaniem się wojskowości do akcji społecznej realną jej pomoc, dozna praca przysposobienia wojskowego powszechnego poparcia.

Zamierzony rabunek skarbca Banku Dyskontowego.

Podkop. — Przyrządy rabusiów. — Straty w papierach akcyjnych i kosztownościach. — Aresztowanie pomocników włamywacza. — Ucieczka herszta.

Warszawa, 20. 12. (AW). Sensację wywołały dziś w Warszawie zamierzony rabunek na skarbiec Banku Dyskontowego przy ulicy Fredry. Podobno wykrycie zamachu zostało umożliwione, dzięki podejrzanemu zacięciu się zamka.

W ciągu kilku godzin odbito kraty i pancerz, przyczem stwierdzono, że do skarbca prowadził podkop przy ul. Niecałej, wyłożony deskami i oświetlony elektrycznością. Podkop rozpoczynał się z pewnej suteryny, gdzie w skrzyniach znaleziono wykopaną ziemię, jak też balony z tlenem, rewolwer, butelki i t. p.

Według oświadczenia dyrekcji banku, straty, jakie poniósł bank, są nieznaczne, gdyż główny skarbiec jest nienaruszony. Wykradziono tylko część papierów akcyjnych i kosztowności. Aresztowano właścicielkę suteryn p. Kamińską, dozorcę domu Piekarskiego i praktykanta Karbowskiego. Natomiast główny sprawca rabunku, niejaki Markiewicz, sublokator wspomnianej suteryny ulotnił się.

Opamiętaj się, Ameryko!

Profesorowie Kolumbji potępiają skąpstwo. Stan. Zjedn.

Nowy Jork, 20. 12. (PAT). Czterdziestu profesorów uniwersytetu Kolumbji ogłosiło manifest stwierdzający, że Stany Zjedn. nie zdają sobie dostatecznie sprawy z wysiłków, czynionych przez Europę dla utrwalenia pokoju i zaleca Stanom Zjedn. zmianę stanowiska w sprawie wierzytelności europejskich i spowodowanie zwołania konferencji międzynarodowej, któraby zajęłaby się powtórnie rozważaniem problemu długów wojennych i odszkodowań oraz związanych z niemi kwestyj z dziedziny polityki handlowej i przemysłowej, przyczem wykonanie planu Davesa nie powinno być przerwane.

Autorowie manifestu podkreślają, że wojna europejska była również wojną amerykańską i że Stany Zjedn. nie uświadamiają sobie dostatecznie wartości moralnych i materjalnych, jakie Ameryka uzyskała od sprzymierzonych wzamian za pomoc im udzieloną. Formuła o niezdolności płatniczej dłużników jest niesprawiedliwą. Dotychczasowe regulowanie długów wojennych przedstawia nieznaczne korzyści dla podatnika amerykańskiego, a nieprzejednane stanowisko Stanów Zjedn. wywołuje w Europie niebezpieczny oddźwięk.

Dookoła Sejmu i Rządu

Stosownie do zapowiedzi rządu, komisja stabilizacyjna dla urzędników państwowych przy prezesie Rady Ministrów rozpoczęła już swe czynności i odbyła pierwsze posiedzenie w dn. 18 grudnia rb., załatwiając wszystkie wnioski stabilizacyjne, które do tego czasu z poszczególnych ministerstw do Prezydjum Rady Ministrów wpłynęły. (Pat).

*

W dniu 18. grudnia br. o godz. 12 w południe w W. S. Z. został podpisany przez p. Augusta Zaleskiego min. spraw. zagr. oraz p. Maioni posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Włoch w Warszawie układ o konsolidacji wojennego długu Polski wobec rządu włoskiego, zaciągniętego na dostawy materjału wojennego i transport w latach 1918—1919 i 1920. Jest to czwarty z rzędu układ o konsolidacji zagranicznych długów Polski. (PAT)

*

Ministerstwo Pracy i Op. Społ. przesłało na radę prawniczą projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu. (PAT).

*

W dn. 19 bm. podsekretarz stanu w ministerstwie Komunikacji p. inż. Eberhardt w towarzystwie dyrektort departamentu eksploatacyjnego Min. Kom. inż. Czapskiego udał się na objazd inspekcyjny do nowo wybudowanej linji kolejowej Kalety-Podzamcze. (PAT).

*

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Pod Sztokholmem w (Szwecji) zmarł Ericsonn, ojciec światowego przemysłu telefonicznego w wieku lat 80. (PAT).

*

Stefan Radicz wygłosił w niedzielę, 20 bm. w Zagrzebiu przemówienie, w którem podkreślił, że rozwiązanie kryzysu rządowego bez udziału Chorwatów oznaczałoby wydanie Chorwaty Mussoliniemu. (PAT).

„Polityka" dowiaduje się, że w Rjece doszło do poważnych starć między faszystami a Chorwatami. (PAT).

*

„Chicago Tribune" donosi z Bordeux, że w dn. 18 grudnia odkryto w miejscowości Santander spisek anarchistyczno-komunistyczny, zwrócony przeciwko Primo de Riverze. Kierownik policji podał się do dymisji. (PAT).

Z północnej Hiszpanji donoszą, że w miejscowości San Pander został wykryty spisek, mający na celu zamordowanie Primo de Rivery. Przywódca spisku należący jednocześnie do policji, został aresztowany. (AW).

*

Według wiadomości z Władywostoku w Mandżurji i Mongolji wybuchła epidemja dżumy, która przybiera zastraszające rozmiary. (AW).

*

Donoszą z Ostrowa nad Donnem, że aresztowano tam dorożkarza Waldakowa, oskarżonego o 41 morderstw, przyczem Waldakow przeważnie mordował napadniętych przez siebie. (AW).

*

Dzienniki włoskie donoszą, że na początku przyszłego roku parlament włoski zo[illegible] nie rozwiązany, poczem na podstawie reformy Mussolini'ego, która wejdzie w życie, powstanie parlament, złożony z przedstawicieli faszystowskich związków zawodowych. (AW).

*

Donoszą z Hong-Kongu w Chinach o przybyciu silnych oddziałów angielskich, przeznaczonych dla obrony miasta. Jednocześnie zapowiedziane jest przybycie 4-ej eskadry floty angielskiej. W najkrótszym czasie, według oświadczeń admiralicji floty angielskiej, flota na wodach Indochińskich, ma być zdwojona. (AW).

Pogrzeb śp. Władysławowej Mickiewiczowej.

Paryż, 20. 12 (PAT) Dziś rano odbył się pogrzeb ś. p. Marji Mickiewiczowej, wdowie po ś. p. Władysławie Mickiewiczu, jedynym synu wieszcza Adama, zmarłej po krótkiej chorobie w wieku lat 93. Na pogrzebie obecni byli: ambasador Chłapowski z małżonką, personel ambasady i konsulatu, bawiący w Paryżu poseł Thugutt, oraz liczni przedstawiciele kolonji polskiej.

Zamierzenia nowego rządu litewskiego.

Berlin, 20. 12. (PAT). „Berliner Tageblatt" podaje treść rozmowy, jaką premjer Waldemaras miał z publicystą włoskim Susterem. Premjer oświadczył, że nowy gabinet dążyć będzie w pierwszej linji do zalegalizowania przewrotu i nadania nowemu rządowi pełnego autorytetu; następnie do przywrócenia porządku w życiu publicznem oraz paraliżowania zabiegów komunistycznych, wreszcie do rozproszenia obaw zagranicy co do możliwości komplikacyj zewnętrzno-politycznych. Nowy rząd — według oświadczeń premjera — dołoży ze swej strony wszelkich starań, aby stosunki z zagranicą umocnić i ułożyć współżycie ze sąsiadami w sposób pokojowy.

Tajemnica łatwego zwycięstwa Smetony.

Wilno, 20. 12. Pat. Według wiadomości, otrzymanych dziś rano z Kowna, do niepowodzenia akcji opozycyjnej przeciwko nowemu rządowi przyczyniło się aresztowanie natychmiast po przewrocie kierujących osobistości, należących do uprzedniego rządu, wskutek czego brak było osób, któreby mogły kierować akcją.

MAURYCY RENARD.

Martwe oczy.

Powieść sensacyjna (16

w tłóm. p. Ireny Rzewuskiej.

Myśl utraty tego drugiego wzroku, tej możności widzenia, była mi przykrą. — Ale uczucie mojej godności nie wstrzymało mnie od powiedzenia tego doktorowi Prozope i od proszenia go o pielęgnowanie. — Miałem nadzieję, że wkrótce się to unormuje, co też nastąpiło. W parę godzin potem oba elektroskopy zrównały się samo przez się. — Prozope, nie mogąc się dowiedzieć, jakie były moje wrażenia, zostawił mnie i pogrążyłem się w moich pierwszych spostrzeżeniach. Wtedy nie widziałem dobrze, w porównaniu tego co widzę dziś. Bo trzeba, abyś wiedział, odkąd te aparaty zostały włożone do orbit, tak się ułożyły z moim organizmem, że moje oczy coraz to lepiej widziały. Wtedy to rzeczy było ciemne. Podobne do ciemnej iluminacji podczas jakiejś uroczystości, kiedy domy rysują się jasno na niebie i kiedy widzi się jakby masę świetlną. — Zresztą nie miałem jeszcze odczucia perspektywy ani pojęcia głębokości. Wszelkie odcienie wydawały mi się wszystkie w tem samem oddaleniu, jakby były rysowane na czarnej tablicy, a ponieważ nowy wygląd zdawał się przeistaczać świat w moich oczach i był prawie niepodobny do realnego, mogłem tylko rozeznać niektóre rzeczy, ale było to niedokładne i nieprawdziwe; nie mogłem również zdać sobie sprawy z ich oddalenia. Ale chociaż ten świat elektryczny był jeszcze bardzo ograniczony, jednak był on dla mnie konieczny. Nie mogłem się pozbyć jego, spuszczając powieki, — gdyż promienie elektromagnetyczne przechodziły prawie przez wszystko. Byłem zmuszony widzieć bezustannie światła, fale ciemniejsze i blaski, które mnie męczyły do szaleństwa. Byłem pozbawiony na zawsze snu.

Ach tak! w ten sposób Prozope zwyciężył mnie. Po trzech dniach bezsenności męka stała się tak przejmująca, iż Prozope sprzedał mi za cenę mówienia okulary, przez które elektryczność nie przechodziła. Były one zrobione z materjj izolujących i nie przepuszczały promieni. Wyspałem się nareszcie.

Później, ponieważ przyrzekłem, zacząłem mówić: „Teraz nie widzę ciemności, tylko ogólną jasność. Oświecenie nierówne, jakby fale bardzo jarzące, albo ciemne. Światłość uniwersalna, wiecznie falująca lub drżąca, kolor przechodzi z niebieskiego jaskrawego do czerwonego, przejście z jednego koloru do drugiego jest w różnych tonach liljowe. Prawie wszędzie panuje fioletowy kolor, ale czerwony kolor jest głównie na niebie, a niebieski na ziemi. Między ziemią a niebem jest wieczna zmiana, jak gdyby ciągła zamiana prądów, a w powietrzu nieustanne drżenie jakichś olbrzymich jakgdyby fałdów powietrza, które się bez końca krzyżują, podczas kiedy olbrzymie aureole tworzą drgające jasne plamy. — Jądro jednego z nich wydaje mi się pod horyzontem, widoczne jest przez powierzchnię globu ziemskiego. błyszczy jak szafir. Moje elektroskopy zwracają wciąż do niego".

— To jest punkt magnetyczny — rzekł Prozope, a tamte aureole są to przestrzenie elektromagnetyczne. Ale pod stopami, Lebris co pan widzi?

— Widzę piętra domu, linje niewyraźne, jak fale mgły fioletowej. Ktoś leży na dolnym piętrze pod nami, ale jeszcze niżej ziemia?... Przepaść gdzie drżą mgły, gdzie punkta więcej skoncentrowane błyszczą bardziej...

Powierzchnia kondensuje przeważnie fluid.

— Naturalnie, a w koło nas las?

Mech delikatny koloru kwiatu jabłoni prawie nieuchwytny... Ach! mech się zapala, świeci, rusza się... kondensuje się... To wiatr, prawda? Wszystko powoli się jarzy!... Jakby pióropiusze fosforyzujące gonią się wzdłuż murów. Powietrze jest przepełnione smugami. Widzę wiatr! A jak ja się poruszam. Wszystko to się rusza, otacza się aureolą nieuchwytną i zostawia jakby smugę po sobie, jakby frendzle świetlną... Naprzeciwko nas? Widzę pawilon. Przezroczysty, liljowy. Boki i sklepienie jest bardziej akcentowane jak reszta.

Cudowne egrety lazurowe wychodzą ze szczytu piaszczystego dachu, a piorunochron rzuca w przestrzeń ustawiczny snop iskier niebieskich. Niebieski i czerwony kolor mieszają się wciąż aby utworzyć lijowy, a liljowy znów się rozdziela aby utworzyć czerwony i niebieski.

— Ach, co pan robi? Włosy panu się jarzą?

— Pogładziłem sobie włosy po prostu... I tak dalej...

— Innym razem, drogi Bare, opowiem ci wszystko co powiedziałem doktorowi Prozope i wszystkie obserwacje, które robił za mojem pośrednictwem. O. piszę ci przezroczystość różną ciał, jak pewne metale najgrubsze są dla mnie przezroczyste jak kryształ, podczas kiedy szkło najcieńsze jest często nie przeniknionem, w ten sposób, że czasem widzę lepiej wskazówki mego zegarka przez cały mechanizm, niż przez szkło.

Powiem ci... Ale teraz zbliżamy się do Belevoux, a chciałem ci mówić jeszcze o mojej ucieczce. Właśnie dziś upływa miesiąc od tej chwili, dzień po dniu. — Byłem wciąż przygnębiony. Moje odosobnienie podobne było do śmierci, straciłem wszelką nadzieję powrotu do żyjących. Dom, w którym się znajdowałem, znajduje się wśród pustkowia.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Co się dzieje w Rosji

Za Zinowjewem Trocki. — Demonstracja opozycji w Kominternie. — Sensacyjny artykuł „Prawdy“.

Przeniósłszy tarcia w stronnictwie komunistycznem na forum międzynarodowe, opozycja przygotowała dla swego wystąpienia w „Kominternie“ (międzynarodówka komunistyczna) dwa ciężkie działa: Zinowjewa i Trockiego.

Wystąpienia obu tych najwybitniejszych przedstawicieli opozycji komunistycznej na plenarnem posiedzeniu międzynarodówki komunistycznej wywołały w moskiewskich kołach politycznych wielkie zaniepokojenie, czego najlepszym dowodem są obszerne artykuły oficjalnych organów sowieckich, sprawie tej poświęcone.

Na szczególną uwagę zasługuje artykuł moskiewskiej „Prawdy“ z dnia 10-go grudnia p. t. „Za Zinowjewem Trocki“. W artykule tym czytamy między innemi, co następuje:

„Rozgromiona przez stronnictwo komunistyczne Lenina frakcja opozycyjna urządziła demonstrację na posiedzeniu plenarnem komitetu wykonawczego komunistycznej międzynarodówki. Nikt nie może mieć wątpliwości co do istotnego charakteru przywódców opozycji. Ich wystąpienie na posiedzeniu Kominternu jest demonstracją nielojalności wobec partji, — jest aktem politycznym, — jest kontynuowaniem walki frakcyjnej przeciwko stronnictwu komunistycznemu. — Wystąpienie Trockiego i Zinowjewa jest najlepszym tego dowodem, że opozycja nie dotrzymała swego słowa, gdyż apeluje ona obecnie do międzynarodówki komunistycznej, starając się postawić pod znakiem zapytania uchwały XV-ej konferencji. Wystąpienie opozycji oznacza walkę przeciwko samej międzynarodówce, — oznacza próbę rozbicia obecnej konferencji „Kominternu“. Występując na plenarnem posiedzeniu komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej, opozycja podała rękę wrogom międzynarodówki“.

W dalszym ciągu „Prawda“ krytykuje w ostry sposób przemówienie Trockiego, które, zdaniem oficjalnego organu stronnictwa komunistycznego, — przesiąknięte jest fałszem.

Trocki oświadczył na wstępie, iż nie zamierza prowadzić walki, jednakże pod koniec swego przemówienia zdradził się, mówiąc, że „walka się jeszcze nie skończyła“. Motywując swe żądania gospodarcze, Trocki powoływał się na niedość rozwiniętą technikę Rosji, stwierdzając, że dzięki polityce Stalina, **Rosja jest obecnie zależna od zagranicy.**

W swem przemówieniu Trocki nie zawahał się nawet oświadczyć, **że „zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju jest niemożliwe“.**

Przemówienie Trockiego — pisze „Prawda“ — było barwnym proroctwem bezsilności i marszem pogrzebowym dla naszego ustroju socjalistycznego“.

Bardzo charakterystycznym jest ustęp końcowy artykułu „Prawdy“, w którym mowa o tem, że wystąpienie Trockiego w Kominternie nie było przypadkowe, lecz **„doszło do niego dlatego, że niewidoczny międzynarodowy blok antykomunistyczny i antybolszewicki nadal istnieje.** A Trocki gra przy tem rolę „pułkownika rezerwy“, który przy pierwszej lepszej okazji gotów jest stanąć na czele opozycji „wszystkich krajów“.

Wystąpienie opozycji na posiedzeniu komitetu wykonawczego międzynarodówki Komunistycznej wskazuje na to, że opozycjoniści szykują się do nowej roboty frakcyjnej, tym razem na gruncie międzynarodowym. Jednakże — pisze „Prawda“ — ten najnowszy kurs opozycji zostanie stłumiony w zarodku, bowiem paraliżuje go cały Komintern. — paraliżują go wszystkie stronnictwa komunistyczne.

A — no, zobaczymy, co najbliższa przyszłość pokaże.

Jak pracują studenci rosyjscy.

Z przeprowadzonej wśród studentów moskiewskiego fakultetu medycznego ankiety wynika, iż studenci poświęcają na naukę dziennie przeciętnie 7 godzin 27 minut. Działalność społeczna zajmuje studentom około 5 godzin. Normalny student śpi 7 godzin na dobę, a 4 godziny poświęca rozrywkom i odpoczynkowi.

Zgon s. p. Władysławowej Mickiewiczowej.

Telegramy doniosły, że w Paryżu rozstała się ze światem wdowa po niedawno zmarłym Władysławie Mickiewiczu, synu nieśmiertelnego Adama. Czcigodna staruszka, córka przyjaciela poety, Franciszka Malewskiego, była przez kilkadziesiąt lat wierną towarzyszką męża i, wraz z nim, patronką polskiej kolonji w Paryżu. Dom Mickiewiczów był zarazem skarbnicą pamiątek i żywej tradycji wieszcza, ośrodkiem duchowym, skupiającym życie polskie na obczyźnie, źródłem rady, pomocy, miłosierdzia.

To też serdeczny żal tych zwłaszcza, którzy mieli sposobność zetknąć się z tym domem, towarzyszyć będzie wspomnienie o zacnej matronie. Ś. p. Mickiewiczowa pozostawiła córkę, zamieszkałą również w Paryżu.

Krwawy spór o kobietę.

W czasie libacji w mieszkaniu niejakiej Rozalji Gucewiczowej w Warszawie przy ul. Ogrodowej nr. 58 — rozległy się w sobotę 18 b. m. dwa strzały rewolwerowe.

Lokatorzy domu, zaalarmowani hukiem — wezwali policję.

Kilku policjantów i dozorca domu wkroczyli do mieszkania.

Na podłodze małego pokoju leżał nieprzytomny młody mężczyzna z dwiema ranami w okolicy serca. Obok stał drugi mężczyzna z rewolwerem w ręku.

Przebieg krwawego zajścia był następujący:

Sublokator Gucewiczowej, robotnik fabryki obuwia, Konstanty Boniecki, zaprosił na wczoraj wieczór kuzyna swego, Stanisława Złowicza (Ząbkowska 12).

W czasie libacji, w której prócz wymienionych brały jeszcze udział dwie sublokatorki, Helena Pawłowska i Felicja Srebrzyńska, wynikł spór. Boniecki obraził się na Złowicza za jego natrętne zachowanie się względem współbiesiadniczki Pawłowskiej.

W czasie kłótni Boniecki spoliczkował Złowicza. Ten, nie namyślając się, wyjął rewolwer i strzelił dwa razy.

Ciężko rannego Bonieckiego o godz. 10 wiecz. odwieziono do szpitala Dz. Jezus.

Człowiek—zwierzę.

Lekceważenie życia doszło w naszych czasach do zenitu. Z łatwością można dowieść argumentując serję samobójstw i morderstw, popełnianych z motywów ra- żąco błahych, że mamy do czynienia z jakąś ohydną psychozą społeczną, która każe śmiercią płacić za najdrobniejsze, chociażby pozorne uchybienie.

Niedawno np. uczeń zastrzelił swego profesora, człowieka znanego z łagodności i dobroci. Za co?!

Ostatnio zdarzył się podobny wypadek, coprawda w zmienionych okolicznościach, morderca bowiem zarąbał ofiarę za ścięcie młodego krzewu. Przebieg niebywałego morderstwa był następujący.

Gospodarz, Leon Berkowicz, znany z zamożności mieszkaniec wsi Wyczółki w powiecie łaskim, przechodził przez swój las, który stykał się bezpośrednio z działką, należącą do sąsiada. W pewnej chwili spostrzegł owego sąsiada 22-letniego Adama Marczewskiego, który ścinał siekierą drzewko leszczyny.

Berkowicz, który miał już poprzednio kilka ostrych zatargów z młodzieńcem, podbiegł do niego i w obelżywych słowach począł mu zarzucać, że kradnie drzewo z jego lasu. Marczewicz odparł zarzuty energicznie i rozpoczęła się kłótnia, której epilog był tragiczny. W pewnej chwili Berkowicz, stracił panowanie nad sobą.

Rzucił się na młodzieńca i, wyrwawszy mu z rąk siekierę w zwierzęcem zapamiętaniu ciął go z rozmachem w głowę.

Marczewicz runął, brocząc krwią, ale i to nie podziałało otrzeźwiająco na mordercę. Powalonemu zadał jeszcze 5 okrutnych ciosów siekierą.

Głowa nieszczęsnej ofiary została zmasakrowana. Potem morderca wygrzebał głęboką jamę, zakopał tam trupa i przykrył murawą. Rodzina Marczewicza, zaniepokojona jego nagłem zniknięciem, po bezskutecznych poszukiwaniach zaalarmowała policję.

Energiczne dochodzenia uwieńczone zostały dobrym rezultatem. W lesie nieopodal miejsca, gdzie morderca ukrył trupa, znaleziono pokrwawioną chustkę od nosa z monogramem L. B. Był to niezbity dowód, który naprowadził policję na trop mordercy. Berkowicz usiłował przez pewien czas zapierać się zbrodni, wreszcie jednak przyznał się i wskazał miejsce zakopania trupa.

Ciało zamordowanego było już w rozkładzie. Zbrodniarza osadzono w więzieniu.

Tragedja małżeństwa polskiego w Paryżu.

Mężobójczynię skazano na 4 lata więzienia.

W dzielnicy robotniczej Paryża, w pewnym małym hoteliku rozegrała się zagadkowa tragedja małżeńska, która w tych dniach znalazła swój epilog przed sądem paryskim.

Oskarżoną była młoda Polka, Wiśniewska, która w czasie gwałtownej sprzeczki z mężem zabiła go wystrzałem z rewolweru. Wiśniewski był zdolnym robotnikiem i nieźle zarabiał, zarobki swe jednak często przepijał. Ulegając coraz bardziej nałogowi pijaństwa, równocześnie coraz częściej robił sceny zazdrości młodej żonie. Pewnego dnia, wróciwszy do domu w stanie podchmielonym, wywołał nową awanturę z żoną. W czasie ostrej wymiany zdań Wiśniewska nagle porwała rewolwer i strzeliła do męża. Wiśniewski padł trupem na miejscu.

Wiśniewską aresztowano. Po jakimś czasie sąd paryski zniósł areszt tymczasowy. Gdy jednak Wiśniewska znalazła się znów na wolności, sąsiedzi donieśli do sądu, że ma ona kochanka, niejakiego Dyrgi i że zabójstwa dokonała z jego namowy.

Wobec tego aresztowano ją ponownie.

Przed kilku dniami odbyła się rozprawa sądowa. Wiśniewska odpowiadała za pośrednictwem tłómacza. Po znakomitem przemówieniu jej obrońcy p. Idźkowskiego, sąd skazał Wiśniewską na 4 lata więzienia za zabójstwo w uniesieniu. Zarzutu, jakoby działała z namowy kochanka Dyrgi, nie udowodniono.

W czasie rozprawy wybuchł charakterystyczny konflikt między przewodniczącym sądu a tłómaczem, który w ostrych słowach zastrzegł się przeciw pewnym uwłaczającym Polsce wyrażeniom, wypowiedzianym przez sędziego.

Miodowe miesiące ekskajzera Wilhelma w Doorn.

Dziennikarze amerykańscy, grasujący po Europie, prześcigają się w wyszukiwaniu sensacyj dla swych pism. W takiej pogoni za nęcącą strawą dla czytelników, wpadł niedawno George Sylvester Viereck do zamku w Doorn, by odwiedzić cesarza Wilhelma.

Viereck widział ostatni raz Wilhelma po śmierci cesarzowej Augusty Wiktorji. Był on wtedy przygnębiony i nieszczęśliwy. Obecnie zmienił się nie do poznania. Jest wesół i chętnie opowiada o miłości do swej drugiej żony.

O poznaniu się z nią snuje romantyczny ex-monarcha następującą rzewną historyjkę:

— Pewnego dnia otrzymałem w Doorn wzruszający list od małego chłopczyka, księcia Schoenaich-Carolath. Pisał go syn mojej obecnej żony. Listem tym byłem tak wzruszony, że poprosiłem młodego księcia wraz z matką, której wówczas nie znałem, do Doorn.

Z powodu rozpoczętego roku szkolnego chłopak nie mógł przyjechać, natomiast przyjechała księżna Schoenaich-Carolath.

Pokochałem ją od pierwszego wejrzenia. Poeci mówią, że wiosna zjawia się tylko raz na rok, a miłość, oszalamia nas na całe życie. Poeci kłamią, miłość może nas oszalamiać dwa razy w życiu.

Po pewnym czasie poprosiłem księżnę Herminę o rękę. Księżna wahała się aż trzy dni. Wreszcie zdecydowała się. Gdy pocałowałem ją po raz pierwszy, zaiste! Była to pierwsza szczęśliwa chwila od zgonu cesarzowej i od owego fatalnego dnia, kiedy uległem złej radzie Hindenburga i opuściłem moją armję.

Od tego czasu przeżywamy wciąż miodowe miesiące.

Echa sukcesów polskich jeźdźców w prasie amerykańskiej.

Świetne sukcesy mjr. Toczka, rotm. Królikiewicza i por. Szoslanda odbiły się głośnem echem w całej prasie Nowego Świata.

Nowojorski „The World“ w wielkiem sprawozdaniu z zawodów podkreśla wspaniałe zwycięstwo Polaków, którzy nie dali się wyprzedzić w trudnym, dwukrotnym pareonosie, bijąc sześć państw: Francję, Belgję, Kanadę, U. S. A., Holandję i Hiszpanję. Zwycięzców przyjmowano entuzjastycznie.

Polska prasa nowojorska rozpisuje się długo i szeroko o triumfach rodaków, którzy zgotowali kolonji polskiej swojemi sukcesami chwile głębokiej i niezapomnianej radości. Podnosi znaczenie tego sukcesu specjalnie na terenie Ameryki, która wie o nas bardzo mało i do tej pory nie interesowała się zupełnie polskim sportem. Oficerowie nasi swemi zwycięstwami przyczynili się bardzo do podtrzymania ducha kolonji polskiej i poprawienia opinji o wartościach fizyczno-wojskowych naszej rasy.

Redakcja dziennika „Nowy Swiat“ ofiarowała jeźdźcom trzy zegarki i zarządziła zbiórkę na zakup koni na Olimpiadę.

Kolonja polska ofiarowała jeźdźcom szereg upominków, a między niemi trzy wspaniałe siodła.

Powtórnie zatwierdzony wyrok na terorystę Pańczyszyna.

Sąd apelacyjny powtórnie rozważał sprawę słynnego terorysty ukraińskiego Panczyszyna.

Po skasowaniu pierwszego wyroku sądu apelacyjnego przez Sąd Najwyższy wczoraj proces ten był powtórnie rozpoznany przez sąd apelacyjny.

Jak wiadomo, Pańczyszyn był przywódcą spisku, który miał na celu zwolnienie przemocą z więzienia wojsk. Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Po wykryciu tej zbrodniczej imprezy przez policje polityczną Pańszczyn został skazany przez sąd okręgowy na 2 lata twierdzy. Sąd apelacyjny uchylił ten wyrok, uwzględniając skargę urzędu prokuratorskiego i skazał Pańszczyna na 4 lata więzienia.

Wyrok ten drugiej instancji zaskarżył z kolei do Sądu Najwyższego obrońca Pańczyszyna i tam został on skasowany, a sprawę przekazano do sądu apelacyjnego celem ponownego rozpoznania w innym składzie sędziów.

Wczoraj sąd apelacyjny po całodniowej rozprawie skazał ponownie Pańczyszyna na 4 lata ciężkiego więzienia, zaliczając mu dotychczasowy areszt zapobiegawczy.

Niewidomy w kinie.

Żebractwo jest takim samym dobrym bussinesem, jak i każdy inny. To też w „zawodzie“ tym bywają rozmaite „typy“ oraz rozmaite „systemy handlowe“. Jeden zdobywa sobie „klientelę“ przez wzruszający wygląd, inny przez elokwencję, inny wreszcie przez zwyczajną symulację kalectwa. Prawdziwych kalek jest bardzo mało. Bo i poco? Przecież nic łatwiejszego, jak udawać kalekę!

Przed kilkoma dniami na ulicach Paryża zwracał ogólną uwagę pewien czcigodny, poważny żebrak, posiadający prze wieszony przez piersi szyldzik z napisem „Niewidomy“ i... najspokojniej w świecie czytający gazetę! Wokoło niego zebrał się tłum, wkrótce też zjawił się policjant. Pomiędzy „niewidomym“, a przedstawicielem władzy nawiązał się następujący djalog:

—Pierwszy raz widzę niewidomego, czytającego gazetę!

— Nie jestem właściwym niewidomym, lecz tylko jego zastępcą!

— Zastępcą? A cóż stałoby się, gdyby „właściwy“ nie przybył do „pracy“? Dziura w niebie? Myśli pan może, że parlament interwenjowałby w tej sprawie?

— Co to, to nie, ale współczesne metody handlowe wymagają, aby klijentów nie odzwyczajać od widoku ich „stałego odbiorcy“. Zastępuję dziś mojego przyjaciela, który miał coś ważniejszego do roboty!

— Ciekaw jestem, co?

— Poszedł do kina na Harolda Lloyda!

Odpowiedź ta wywołała huraganowy śmiech i... deszcz drobnych monet.

Francuzi umieją poznać się na prawdziwie dobrym dowcipie.

Aktualne kwestje węglowe.

Ogół przeczytał sporo wiadomości o braku wagonów dla ładunków węglowych, spowodowanym nadzwyczajną konjunkturą eksportową dla węgla. Pisano ze strony Izb Przemysłowo-Handlowych i związków zainteresowanych memorjały do rządu, w których domagano się zaspokojenia głodu węglowego, mianowicie fabryk Wielkopolski i Pomorza. W myśl tych życzeń wydał rząd rozporządzenie o kolejności naładunków, chcąc tym sposobem zaspokoić najpilniejsze potrzeby i wogóle uregulować dostarczanie wagonów otwartych dla dostaw węglowych.

Możnaby przyjąć, że sprawa jest tym sposobem na dobrej drodze, temwięcej, że strajk górników angielskich skończył się ostatecznie, a temsamem podjęto ponownie produkcję węgla w Anglji, co z natury rzeczy musi wpłynąć na odprężenie sytuacji transportowej w Polsce. Tymczasem trzeba stwierdzić, że sytuacja na rynku węglowym się ponownie komplikuje i właśnie wspomniane rozporządzenie przyczyniło się do tego. Obrazem niedomagań obecnych była konferencja w Ministerstwie Kolei, odbyta w poniedziałek, dnia 13 b. m. w sprawie zaopatrzenia węglem naszych ziem zachodnich. Przewodniczący zebrania p. Ziemkiewicz, wiceprezes dyrekcji warszawskiej, powołany obecnie do pełnienia w zastępstwie Ministerstwa Komunikacji funkcji komisarza węglowego uzasadnia konieczność interwencji ze strony rządu. Plan zaopatrywania przewiduje stawienie do dyspozycji dla dostaw węglowych miesięcznie 7500 wagonów, z czego przypada na eksport około 3400 wagonów, Ogólnie ładowano w ostatnim miesiącu 1000 wagonów więcej dla potrzeb krajowych, aniżeli poprzednio. Resztki zapasów wagonowych ponad ten kontyngens mają być przeznaczone wyłącznie na potrzeby Wielkopolski i Pomorza. Dotąd nie przystosowały się jeszcze sfery zainteresowane do wymagań rozporządzenia, co jest zdaniem komisarza powodem niezaspokojenia dotąd potrzeb niektórych przedsiębiorstw. Do wymienionych już w rozporządzeniu przywilejowych instytucyj można jeszcze kilka dodać.

Przedstawiciele kupiectwa opałowego zwracali uwagę na trudności handlowe, wywołane żądaniem załączenia poświadczeń upoważnień do zgłaszania zapotrzebowania imieniem fabryki i rolnictwa. Tym sposobem wprowadza się biurokratyczne metody w handlu węglowym. Uprzywilejowanie niektórych firm w otrzymywaniu wagonnów zmienia zasadnicze stosunki konkurencyjne i wpływa na dezorganizację rynku. Magistraty, Izby Przemysłowo-Handlowe i Stowarzyszenia Dozoru nad kotłami nie zajmują się u nas handlem węgla i figurują niepotrzebnie na liście kolejności za przemysłem. Skoro nie ma dostatecznej ilości wagonów dla naładunków węglowych, a zapotrzebowanie na cele opałowe szerokich rzesz konsumentów stoi na ostatnim planie, trzeba kroki poczynić, aby zabezpieczyć dostawę wagonów dla tej kategorji odbiorców, jeżeli nie w interesie kupiectwa opałowego, zredukowanego z powodu braku obrotów w dochodach i możności płacenia podatków, to w interesie społecznym, aby nie dopuścić do zaniepokojenia się mas konsumentów. Faktem, jest, że całe miasta na Pomoorzu i w Wielkopolsce są prawie zupełnie pozbawione węgla dla celów domowych. Stanowisko w tych sprawach przedstawiciela kolei nie mogło zadowolić tak interesentów, jak i przedstawicieli urzędów wojewódzkich.

Jaskrawe światło na fatalne skutki biurokratycznego stosowania rozporządzenia wspomnianego rzucają następujące fakty. Szereg przedsiębiorstw przemysłowych otrzymało skutek zgłoszenia zapotrzebowania miesięcznego, cały kontyngens niespodziewanie od razu, co nie odpowiada ani potrzebom tych przedsiębiorstw, ani możności płatniczej w obecnym czasie braku gotówki. Instytucje rządowe, jak wojskowe i kolejowe, figurujące w planie kolejności na przedzie otrzymują nadmiar węgla, co powoduje trudności w wyładowaniu i ulokowaniu tych zbyt wielkich ilości węgla. Jest to dowodem, że zmusza się koncerny węglowe do wysyłania węgla wewnątrz kraju wbrew wszelkim doświadczeniom handlowym i wbrew wskazaniom, wypływającym ze znajomości naszego rynku.

Niedomagania te odbiją się niewątpliwie szerokiem echem na zjeździe kupiectwa opałowego, który się odbędzie **w niedzielę, dnia 19 b. m. o godz. 4-tej po poł. w Bydgoszczy w lokalu hotelu „Lenning“ przy ul. Długiej 56.** W toku obrad wypłynie prawdopodobnie również szereg życzeń do koncernów węglowych, które korzystając z obecnej konjunktury, przekreślają dosyć często dotychczas praktykowane warunki płatności, co wpływa również na utrudnienie handlu i podrożenie towaru. Na podrożenie cen węgla wpływa, jak nie wiadomo jeszcze powszechnie, kierowanie transportów przez korytarz niemiecki. Nadwyżka ta fachowa dochodzi do 30 gr. na centnarze. Z takim stanem nie liczą się niektóre Magistraty, ustalając na mocy udzielonych im uprawnień ceny, obowiązujące handel detaliczny, podobno nawet nie wysłuchawszy w niektórych wypadkach opinji zainteresowanego handlu. Zjazd upoważni wobec tego swój organ wykonawczy do przedstawienia Magistratowi właściwego stanu rzeczy i wyjaśnienia podstaw kalkulacyjnych.

Zjazd budzi wobec tego ogromne zainteresowanie wśród kupców opałowych.

Dyrekcyjna Rada Kolejowa w Gdańsku

po dłuższej przerwie odbyła swe posiedzenie w dniu 7. grudnia. Po wysłuchaniu sprawozdania z załatwienia spraw, poruszonych na poprzedniem posiedzeniu wypowiedziano się za zupełnem zniesieniem opłaty od przewozu bagażu ręcznego do 25 kg.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa budowy nowych linji kolejowych na Pomorzu. Rada kolejowa wypowiedziała się za koniecznością budowy linji kolejowych Rakowice-Jamielnik oraz uchwaliła wystosować osobny memorjał do Ministerstwa komunikacji w sprawie budowy całego szeregu nowych połączeń jak Wejherowo — granica niemiecka z linją Kartuzy — granica niem., co ponadto polecono poruszyć na Państwowej Radzie Kolejowej członkowi tejże p. Tadeuszowi Marchlewskiemu. Wobec nienależytego wyzyskania przedziałów dla kobiet, wypowiedziano się za ich zniesieniem, tembardziej, że z tego powodu powstały pewne komplikacje, ponieważ niektóre panie domagały się osobnych przedziałów dla kobiet palących papierosy. Omawiano również brak higjeny na dworcach, co jednak będzie w roku 1927 usunięte, ponieważ Dyrekcja Gdańska otrzymała specjalny kredyt w kwocie 50.000 zł. specjalnie na utrzymanie czystości dworców. Na liczne zapytania w sprawie kursu guldena gdańskiego w stosunku do złotego pobieranego przez ekspedycję towarowe przy zaliczkach kolejowych, delegaci Dyrekcji oświadczyli, że począwszy od 17. sierpnia kurs przeliczeniowy wynosi zł. 1.78 i nie ulega wahaniom.

Nowa orjentacja gospodarcza w Rumunji.

Minister pracy, Grigorije Trancu Jasi, wygłosił w instytucie studjów gospodarczych odczyt na temat nowej polityki ekonomicznej rządu rumuńskiego. Minister przedstawił obecnym wszystkie trudności, jakie mają do pokonania kierownicy rumuńskiej polityki gospodarczej. Przykład Alzacji i Lotaryngji, które zmusiły rząd francuski do przeprowadzenia rewizji swej polityki gospodarczej w dziedzinie przemysłu żelaznego, włókienniczego i potasowego, winien służyć jako wzór miarodajnym czynnikom gospodarczym rumuńskim. Rumuńskie gospodarstwa społeczne należy stopniowo przebudować w tym kierunku, by rolnictwo było niepodstawową lecz jedynie dopełniającą gałęzią gospodarstwa społecznego. Uprzemysłowienie gospdarstw polegać powinno przedewszystkiem na wprowadzeniu racjonalnego systemu pracy. W miejsce dziedzicznego biurokratyzmu w życiu gospodarczym stworzyć należy zasady, które z takiem powodzeniem przeprowadził Henry Ford.

—:—

Kronika gospodarcza

— **Zamiana 5 miljonów podkładów kolejowych.** Do planu inwestycyjnego na r. 1927 ministerstwo Komunikacji wstawiło niezbędne kredyty na zamianę w ciągu roku 5 miljonów sztuk starych podkładów kolejowych na nowe. Roboty dokonywane będą w najbardziej odpowiednich porach roku. Zamiana podkładów przyczyni się znacznie do wzmocnienia solidności torów kolejowych, co pozwoli z kolei na ewentualne przyśpieszenie biegu pociągów.

— **KOMISJA DLA BADANIA CEN.** — Z Warszawy donoszą: Uchwalony na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustanowieniu komisji ankietowej dla badania cen oraz warunków produkcji i wymiany, zostanie przedstawiony do podpisu poszczególnym ministrom, poczem dopiero zostanie złożony Prezydentowi Rzeczypospolitej. W obecnej chwili rząd kompletuje listę kandydatów, którą następnie Rada Ministrów przedstawi Prezydentowi do nominacji. Komisja składać się będzie z 35 członków, z pośród których przewodniczącego, jego zastępcę i 6 członków wyznaczy rząd bezpośrednio, pozostali zaś członkowie zostaną mianowani z pośród kandydatów przedstawionych przez centralne organizacje gospodarcze i pracownicze.

Giełda pieniężna.

A. W. **Grudziądz,** dnia 20. 12. 26 r.

Waluty. — Warszawa.

Dolar urzędowo 8,98, prywatnie 9,00. Tendencja niejednolita.

Dewizy. — Warszawa.

Belgja 125,55, Holandja 360,85, Londyn 43,75. Nowy Jork 9,00, Paryż 36,28—36,22½, Praga 26,72, Szwajcarja 174,40, Wiedeń 127,39, Włochy 40,40,

Waluty. — Gdańsk.

Za 100 zł. loco Gdańsk 57,13—57,27, przekaz na Warszawę 57—57,15, dolar w stosunku do zł. 9,02—9,03, za 100 guld. prywatnie 174,520—174,980.

Złoty w dniu 20-go grudnia 1926 r.

Gdańsk przekaz 57.00 — 57.14, gotówka 57.00—57.14, **Zurych** przekaz 57.50, **Londyn** przekaz 43.50, **Amsterdam** przekaz 25, **Medjolan** przekaz 249, **Berlin** gotówka 46.46—46.94, przekaz na Warszawę 46.58—46.82, przekaz na Katowice 46.63—46.87, przekaz na Poznań 46.48—46.72, **Ryga** przekaz 64, **Praga** przekaz 370.87—376.87, gotówka 371—374, **Wiedeń** przekaz 78.29—78.79, gotówka 78.40—79.40, **Budapeszt** gotówka 7810—8050, **Bukareszt** przekaz 2175, **Czerniowce** przekaz 2200.

AKCJE.

WARSZAWA, 20. 12.

Bank Dyskontowy	10.20
Bank Handlowy	8,10
Bank Polski	82.50
Polska nafta	0.20
Nobel	2.15
Lilpop	16.00
Norblin	98.50
Ostrowieckie	8,00,
Rudzki	1.18, 112
Starachowice	2.09, 2.06
Zawiercie	18.00
Żyrardów	10.65,
Borkowski	1.16, 1.18

PAPIERY PROCENTOWE.

W procentach nominału:

8 proc. Państw. Poż. Konwers. 97.00-97.25
10 proc. Poż Kolej. serja I. 92.50-92.75
5 proc. Pańs. Poż. Konwers. 47.75-48.00-47.75
8 proc. Państw. Banku Rolnego 80.00
8 proc. L. Z. Państw. Banku Rolnego 80.00

W złotych:

4½ proc. Tow. Kred. Ziem. 37.00-36.75-36.85
4½ proc. Ziemsk. przedw. 38.50
5 proc. Tow. Kred. m. Warsz. 43.75-42.70-42.75
4½ proc. T. K. Warszawy 39.50-39.75-39.00
10 proc. m. Lublina 60.00
5 proc. m. Łodzi przedwoj. 18.25

Giełda towarowa.

Notowania Ziemiopłodów w Poznaniu.
Za 100 kg. loco stacja załad.:

Żyto 37,25—38,25, pszenica 46,50—49,50, jęczmień zwyczajny 28—31, browarowy 31,50—36,50, mąka żytnia 70 procent. 54,25, 65 proc. 55,75, pszenna 70—73, ospa żytnia 26—27, pszenna 27, ziemniaki fabryczne 16 proc. 6,50, groch polny 51—56, Victoria 78—88, gorczyca 63—83. seradela 21—23, peluszka 31—33, wyka 36—38. Usposobienie spokojne.

Notowania Ziemiopłodów w Warszawie:

Żyto kongresowe 116 f. 40,60—40,50, otręby pszenne franco Warszawa 27,75, pszenica poznańska 127, 52,50, obroty małe, tendencja chwiejna.

Notowania Ziemiopłodów w Gdańsku:

Bez zmiany.

*

Poznań, 20. 12. Urz. not. za 100 kg franco stacja załadowania, ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa. Żyto 37.25—38.25, pszenica 46.50—49.50, jęczmień zwykły 28—31, — browarowy 31.50—36.50 mąka żytnia 70 proc. 54.25, — 65 proc. 55.75, — pszenna 65 proc. 70—73, otręby żytnie 26—27, — pszenne 27.00, ziemniaki fabryczne 16 proc. 6.50, seradela 21—23, wyka 36—38, peluszka 31—33, groch polny 51—56 — Victoria 78—88, gorczyca 65—85. Owsa z powodu braku obrotów nie notowano. Groch Vicoria w wyborowych gatunkach ponad notowania. Usposobienie spokojne.

ZIEMNIAKI.

Poznań, 20. 12. Ceny za ziemniaki fabryczne płacone są wyższe lub niższe, zależnie od zawartości skrobi. Na giełdzie Zbożowo-Towarowej płacono za 100 klg. fr. stacja załadowania ziemniaki fabryczne 16 proc. — 6.50.

*

Poznań, 20. 12. Wynik sprzedaży drzewa w nadleśnictwie Bolewice D. L. P. Poznań przez licytację w dniu 23 listopada. Drzewo opałowe za 1mp.: dąb szczapy 11.25, buk szczapy 11.00, grab szczapy 10.00, brzoza szczapy 12.10, olsza szczapy 9.64, sosna szczapy 8.71, wałki 6.55, gałęzie III kl. dąb 1.50, grab 1.50, sosna 0.98. Wynik sprzedaży drzewa w nadleśnictwie Międzychód przez licytację w dniu 7-go grudnia. Drzewo opałowe za mp.: brzoza szczapy 6.00, wałki 3.75 sosna szczapy 5,54, wałki 3.51, gałęzie I kl 1.80

Zebranie Tow. Kupców Samodzielnych.

Świecie, w grudniu.

Dnia 19 b. m. w „Dworze Magdaleny" odbyło się zebranie pod przewodn. prezesa p. Donarskiego w obecności 22 członków.

Po zakomunikowaniu o przyjęciu na członków p. dyr. Brauna i p. Szczepańskiego, prezes omówił sprawę zwiększenia ilości udziałowców Banku Związku Towarzystw Kupieckich, apelując do liczniejszego zapisania udziałów. Następnie referat dyr. Związku dr. Rzepeckiego — sprawę rewizji koncesyj, wykupno świadectw przemysłowych i akcyzowych, projekta oraz kompromis zawarty do wyboru do Izb Przemysłowo-Handlowych, poczem obszernie omówił ustawę stemplową. W dyskusji nad tą sprawą zabierali głos pp. Popławski, Wardziński, Donarski, Braun, zapytując się o różne wątpliwości, jakie nastręcza ustawa, na które referent udzielił wyjaśnień. Ostatni mówca p. Lorkowski stwierdził, że nasza dzielnica znowu będzie cierpieć z powodu tej nowej, skomplikowanej ustawy i wyraził żal pod adresem posłów z b. dzielnicy pruskiej, że dopuścili do uchwalenia takiej ustawy, która jest krokiem wstecz i szaloną dolegliwością dla sfer gospodarczych naszej dzielnicy.

Następnie dyr. Dynarski zakomunikował, że na skutek wniosku Towarzystwa, Minister Pracy przedłużył godziny otwarcia sklepów w tygodniu przedświątecznym do 8 wieczór i wobec masowego pojawienia się fałszywych 5-cio złotówek rozszerzonych przez domokrążców. — udzielił wskazówek co do rozpoznania falsyfikatów.

Omawiano następnie sprawę jarmarków, na których zachodzące różne sztuczki domokrążców-żydów przedstawili pp. Karwasz, Donarski i Czarnecki, który ponadto poruszając sprawę traktatu handlowego z Niemcami zakomunikował, że 3 Niemców, którzy w 1920 roku wynieśli się do Niemiec, zamierzają z powrotem tutaj się osiedlić, czekają jedynie na przyjście do skutku umowy handlowej. — W wolnych głosach omawiali pp. Lorkowski, Donarski, Domachowski, Szczepański, Czarnecki i Karwasz sprawę dolegliwości pocztowych i telefonicznych, założenia skrzynki pocztowej na dworcu oraz systematycznych kradzieży papierosów i tytoniu, nadawanych do przewozu koleją na linji Toruń—Świecie.

Zebranie zakończył prezes p. Donarski po 3 i pół godzinnych obradach hasłem „Cześć Kupiectwu" oraz złożeniem życzeń świątecznych.

Z Pomorza

NOWE.

Obchód rocznicy listopadowej. W ubiegły czwartek odbyła się w „Domu Hallera" wzniosła uroczystość. Gniazdo „Sokoła" obchodziło uroczyście rocznicę bohaterskiego powstania listopadowego. Druh prezes p. aptekarz Klemens zagaiwszy stosownem przemówieniem zebranie, poprosił p. nauczyciela Włocha, który jest obecnie sekretarzem Tow., o wygłoszenie referatu. W pięknej przemowie uwydatnił drh. sekretarz obszernie powody i przebieg powstania listopadowego. Przemówienie wywarło głębokie wrażenie na druhów. W końcu wniesiono 3-krotny okrzyk na cześć Rzplitej i odśpiewano „Boże coś Polskę", „Z dymem pożarów" i „Jeszcze Polska nie zginęła". Solwując zbiórkę, drh. prezes nawoływał obecnych do łączności i miłości Ojczyzny i do pielęgnowania cnót żołnierskich, celem wzmocnienia fundamentów nowoodrodzonej Polski. Na zakonczenie odśpiewano „Rotę".

NOWEMIASTO.

Pożar. We wtorek wieczorem około godz. 10 syrena obwieściła mieszkańcom wybuch pożaru. W płomieniach stanął dom narożny w ulicy Sobieskiego, należący do p. Partyki, zamieszkałego w Łąkach, emigranta z Niemiec, w którym się mieścił skład rzeźnicki p. Szudzińskiego. Pożar wybuchł na strychu, który uległ zniszczeniu. Spaliła się też większa część mebli, bielizna i 900 zł. gotówki. Natomiast zapasy mięsne ze składu zdołano uratować. Szkody pokryje zabezpieczenie.

NOWE POLASZKI, pow. kościerski.

Znów kradzież z włamaniem. W nocy z 10-go na 11-go bm. niewykryci dotąd sprawcy włamali się do składu p. Mazura, skradli kilka flaszek wódki, papierosy, czekoladę, karmelki, dwa kręgi sera szwajcarskiego; skradli także nóż duży składowy, który się im przyda najprawdopodobniej do podzielenia się tym serem. Sprawcy z łupem zbiegli w niewiadomym kierunku. Kradzież zauważono dopiero rano, o czem zawiadomiono natychmiast posterunek policji państwowej w Starej Kiszewie, która wszczęła energiczne śledztwo i podobno już jest na tropie sprawców.

STAROGARD.

Tężyzna Policji Państw. W sprawie dokonanej na tut. dworcu kolejowym kradzieży śledzi, o czem pisaliśmy w nr. 292 naszego pisma, dowiadujemy się, iż energiczne śledztwo starogardzkiej policji uwieńczone zostało pomyślnem skutkiem, bo oto w tych dniach przytrzymano całą szajkę złodziejską. Częściowo można było skradziony towar zwrócić prawemu właścicielowi, jednakże wielką część zdołali złodzieje rozsprzedać. Wszak mieli ku temu świetną okazję podczas suchych dni. Również wykryto sprawcę kradzieży rury metalowej u p. O. W tym wypadku sprawcą okazał się maloletni chłopiec, który rurę potłukł na kawałki i sprzedał handlarzom, jako stare żelazo.

Fatalna jazda na gapę. W tych dniach przytrzymano na tut. dworcu kolejowym włóczęgę, niejakiego Jana Kosmosa z Malborga, który chcąc na gapę przejechać sobie kawał świata, wsiadł na granicznej stacji niemieckiej Wierzchowo pod Chojnicami do budki hamulczej pociągu towarowego. Sztuka jakoś początkowo się udała jednak nareszcie w Starogardzie ucho dzbanka się urwało i nietortunnego podróżnika wpakowano do ciupy. Zachodzi podejrzenie, iż Kosmos zbiegł policji niemieckiej, gdyż nie był w posiadaniu jakichkolwiek papierów tożsamości. Władze zarządziły śledztwo.

Sześć lat temu zakupiła dla siebie trumnę. Jeden z naszych korespondentów w Starogardzie donosi nam o zmarłej w ub. tygodniu staruszce, która w roku 1920 obawiając się rychłego zgonu, zakupiła już przed śmiercią dla siebie trumnę i oddała ją miejscowemu kopaczowi na przechowanie. Kostucha jednak nie spieszyła się podciąć stare życie i starowina jeszcze długie lata chodziła pielęgnować swój przybytek, aż nareszcie w ub. tygodniu sterałe swoje członki złożyła do wiecznego spoczynku w dawno przygotowanym dla siebie domku. Staruszka za życia obawiała się, iż zostanie źle pochowana gdy wyczerpią się jej środki i zdaną będzie na łaskę litościwych ludzi, wobec czego zawczasu już postarała się o ostatnią swoją zewnętrzną potrzebę na tym padole płaczu.

Starogard otrzymał dwa bronzowe medale na Wystawie Drobiu w Toruniu. Na ostatniej Wystawie Drobiu i Gołębi w Toruniu był również reprezentowany i Starogard. Bronzowy medal otrzymał p. Kaszubowski Jan, właściciel fabryki cukierków, za wystawione przez siebie gile. Tak samo bronzowy medal otrzymał p. Władysław Jasnoch (dworzec kolejowy) za wyhodowane białe pawiki. Prócz tych wystawili swoje eksponaty na wystawie pp. Pestke, Danielewicz, Wett i Kothler. Ten ostatni wystawił kury. — Z tego widać, że i nasze miasto interesuje się hodowlą drobiu.

PELPLIN.

Posiedzenie Rady gminnej. Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej odrzucono prośbę firmy Nobel o zezwolenie ustawienia stacji benzynowej przy rynku lub cukrowni. Pracownikom miejskim postanowiono wypłacić odpowiednią zapomogę. Uchwalono wypłacić tutejszemu związkowi inwalidów 100 złotych i dla miejscowej ochronki zakupić 10 ławek. W sprawie nieuznania wyborów gminnych przez Wydział Powiatowy postanowiono zwrócić się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Toruniu.

CZERSK.

Wykończenie linji kolejowej. Budowę linji kolejowej Czersk — Bąk już ukończono. Jest to linia jednotorowa długości 21 klm. Prawdopodobnie już przy końcu tego roku oddaną zostanie do użytku publicznego. Nowo wybudowana linia ma szczególne znaczenie dla wywozu drzewa do Gdańska.

CHOJNICE.

Zmiany w prokuraturze i sądzie okręgowym. Naczelny prokurator p. Piskozub, oraz prokurator p. Czernic, występują ze służby państwowej i zakładają biuro adwokackie w Tucholi. Również dyr. sądu p. dr. Buraczyński oraz sędzia dr. Felferbaum, opuszczają swe stanowiska służbowe z dniem 1-go stycznia. Pan dr. Buraczyński, zakłada biuro adwokackie w Chojnicach, zaś dr. Felferbaum wyjeżdża do Bydgoszczy, gdzie zamierza zająć się praktyką adwokacką

Wielki wieczór kolend i jasełek. Tow. śpiewu „Lutnia", jak już wspomniano, urządza 2. stycznia wielki wieczór kolend i jasełek. Jedyna tego rodzaju atrakcja, wystawiona na scenie chojnickiej, niezawodnie zainteresuje szeroki ogół, tem więcej, że Lutnia wystąpi w znacznie wzmocnionym składzie a w zespole amatorskim rozporządza doborowemi siłami. Przygotowania postępują w raźnem tempie; wszelkie kolendy i śpiewy ćwiczone są na głosy; jednem słowem impreza zapowiada się imponująco.

Nowa organizacja robotników. Staraniem miejscowych robotników i rzemieślników ukonstytuował się tu w ub. sobotę Związek robotniczo - rzemieślniczy. W skład zarządu wchodzą: jako prezes p. Muział, jako sekretarz p. Orlikowski, jako skarbnik p. Koliński. Do nowej organizacji dało się zapisać około 40 członków

Uliczny napad rabunkowy. Gdy w ub. sobotę jedna z ekspedjentek firmy J. Schreiber późnym wieczorem wracała do domu, zauważyła w pobliżu szosy kościerskiej, iż w nieznacznej odległości za nią postępowało dwóch podejrzanych osobników. Ponieważ jednak nie miała możności zwrócenia się do kogo o opiekę, kroczyła dalej. W tem przyskoczyli niedaleko od Banku Ziemian dwaj oprszcy do swej ofiary i, podczas gdy jeden z nich zaczął napadniętą dusić, drugi wyrwał jej torebkę z zawartością około 100 złot. i paszport zagraniczny. Ekspedjentka następnego dnia udać się chciała w odwiedziny do swych krewnych, zamieszkałych w Niemczech. W chwili po dokonanym napadzie puścili się w pogoń za opryszkami pewien kolejarz i celnik, jednakże bez skutku. W międzyczasie napastnicy zbiegli w kierunku szosy gdańskiej. Zawiadomiona o zajściu policja jest podobno na tropie złoczyńców.

Wspaniałomyślny dar p. Wojewody Młodzianowskiego. Podczas pobytu p. Wojewody Młodzianowskiego w Chojnicach, zgłosił się do niego na posłuchanie bezrobotny Jakób Szczepański z Chojnic, skarżąc się na swój opłakany los, który pozbawił go pracy. Pan Wojewoda, wysłuchawszy żale bezrobotnego, udzielił mu z własnego funduszu 60 złotych zapomogi.

KROJANTY, pow. chojnicki.

Poświęcenie kościoła. Dnia 12 bm. odbyło się tu poświęcenie kościoła. Kościół w Krojantach, wsi położonej o 6 kilometrów od Chojnic, podbudowany został przed 34 laty przez ówczesnego właściciela klucza krojanskiego, barona Eckardsteina i oddany do dyspozycji kultu ewangelickiego. Później majętność wraz z kościołem drogą kupna przeszła na własność komisji kolonizacyjnej, a więc państwa pruskiego, następnie w r. 1920 państwa polskiego. Rząd mając na względzie, że obecnie ludność 90 procent jest katolicka, oddał kościół, po długich korowodach i protestach ze strony protestanckiej, katolickiej gminie parafjalnej w Chojnicach na bezterminowe używanie.

W przeszłą niedzielę, 12 bm., odbyło się uroczyste poświęcenie kościoła. Ludność Krojant i wsi pobliskich tłumnie zaległa plac przed kościołem, Tow. Powstańców i Woj. z Kłodawy wzniosło bramę tryumfalną i szpalerem utworzonym utrzymywało porządek. Ks prob. Makowski z Chojnic w otoczeniu księży ks. prob. Drążkowskiego z Nowejcerkwi, ks. prof. dr. Kirsteina i ks. wikarego Ryczakowicza z upoważnienia J. E. ks. Biskupa Okoniewskiego dokonał poświęcenia kościoła według przepisów liturgicznych, poczem odprawił Mszę św., przy której wzniosłe kazanie wygłosił ks. dr. Kirstein. Po mszy św. ks. prob. Makowski wyjaśnił w krótkich słowach, że chodzi tu nie o rabunek kościoła, jak poniekąd zarzucają i będą zarzucać protestanci, i rabunek wzorem Moskali na Kresach lub Prusaków u nas (np. w Lubawie), ale o prawne zupełnie przejęcie kościoła z rąk prawowitego właściciela, t. j. rządu polskiego i wyraził podziękowanie wszystkim, którzy do tej uroczystości się przyczynili, a w szczególności rządowi, którego przedstawiciel p. starosta Popiel, był obecny, że uwzględnił gorące życzenia katolickiej ludności polskiej, oraz p. Pruszakowi, dzierżawcy domeny Krojańskiej, za licznie podjęte starania.

KARSIN, pow. chojnicki.

Kradzieże. W nocy z 14 na 15 bm. wtargnęli niewyśledzeni dotąd osobnicy do II szkoły miejscowej. I klasę tej szkoły potraktowali jak wandale. Z jednego podręcznika szkolnego wyrwali kilkanaście kart, zanieczyścili klasę, a utensylja szkolne porozrzucali po podłodze. Po zwiedzeniu piwnicy tej szkoły, umknęli. Tej samej nocy włamali się do kupców p. Labona, Brzezińskiego i M. Łabonowej, kradnąc u pierwszego papierosy, wódkę i karmelki wartości 230 zł., u drugiego śliwki, czekoladę i karmelki, u trzeciej zaś zdołali li tylko okno wytłoczyć. — Ci sami odwiedzili już poprzedniej nocy oberżystów p. Łosińskiego i Fr. Czapiewskiego w Osowie, gdzie p. Ł. skradli ubranie oraz bieliznę, a p. C. wódkę i karmelki.

Z Bydgoszczy.

BYDGOSZCZ, dnia 20 grudnia 1926 r.

⊙ **Dyżur nocny w aptekach:** Od poniedziałku, dnia 20-go bm. do poniedziałku, dnia 26-go bm. dyżurują: Apteka Centralna — ul. Gdańska 19 i Apteka pod Lwem — Okole.

CO GRAJĄ W KINACH?

Kino „Kristal" — „Kobiety, którym się nie kłaniamy".
Kino „Nowości" — „Tajemnica przystanku
Kino „Marysieńka" — „Rewja piękności".
Kino „Corso" — „Pat i Patachon".

*

⊙ **Kradzieże.** Dnia 17-go bm. w godzinach wieczornych skradziono Ottonowi Walterowi, zamieszk. w Grudziądzu, ze samochodu pozostawionego bez dozoru, karton zawierający części do radjoaparatu wartości 250 złotych.

Michalska Wanda, w miejscu, ul. Promenada 12 zgłosiła kradzież drobiu i królików za pomocą włamania.

*

Ujęto 1 osobę poszukiwaną przez Władze sądowe, 1 za oszustwo, 1 za żebractwo, 1 za pijaństwo i 1 za uprawianie nierządu.

*

Nieznani osobnicy pozostawili w Kępnie podczas targu następujące materjały, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży 6 kawałków materjału (sukna) po 3 mtr. granat, czarny i bronz, poduszkę z pierzem, niskie buciki, koszule wierzchnie białe i w paski, powłokę, prześcieradło, kalesony, ręczniki, 14 kołnierzyków męskich, garnitur do golenia, książkę do nabożeństwa żydowska, oraz 1 kożuch owczy. Osoby zainteresowane mogą rzeczy wyżej wymienione obejrzeć względnie odebrać w Komendzie Powiat. Policji Państwowej w Kępnie.

Odznaką Pamiątkową 14 Dyw. Piech. Wlkp. 1. Dywizji Strzelców Wielkopolskich.

Aby uczcić pamięć przebytych bojów w szeregach 14 D. P. (1 Dywizji Strzelców Wielkopolskich) została po wojnie 1920 r. ufundowana Odznaka Pamiątkowa 14 Dywizji Piechoty Wlkp. Pan Minister Spraw Wojskowych zatwierdził prawo noszenia tej odznaki. Odznaka może być przyznaną:

1. Oficerom i szeregowym dywizji, którzy brali czynny udział w walkach dywizji przez przeciąg co najmniej cześciu miesięcy i zachowywali się nienagannie.

2. Oficerom i szeregowym, którzy pełnili bez zarzutu 15-miesięczną służbę w oddziałach dywizji do czasu zawarcia rozejmu t. j. do 18 października 1920 r.

3. Osobom wojskowym względnie b. wojskowym, którzy bezpośrednio swą działalnością przyczynili się dla sprawy dywizji i jej rozwoju.

Odznakę przyznaje Kapituła Odznaki Pamiątkowej pod kierownictwem Dowódcy 14 D. P. na wniosek, który należy kierować do Dowództwa 14 D. P., Poznań Św. Marcin 42. Uprasza się w wnioskach dokładnie podać od kiedy do kiedy w jakiej formacji brał petent udział w walkach 14 D. P., lub pełnił służbę w jej szeregach. O ile formacja została po wojnie zlikwidowaną, należy podać, jaki oddział petenta zwalniał z służby wojskowej lub przekazał do innej formacji.

Prócz wszystkich tych, których formacje wchodziły w organizacyjny skład 14 D. P. mają prawo do ubiegania się o odznakę także ci, których formacje tylko czasowo jednakże ponad 6 miesięcy walczyły przy 14 D. P. (np 15 p. ul., 12 pac.).

Do wniosku uprasza się dołączyć 1 zł. na koszta manipulacyjne i dyplom. Dowódca 14 D. P. wydaje dyplomy i legitymacje, upoważniające do noszenia odznaki - znaczek pamiątkowy można w cenie 4 lub 10-ciu złotych zamówić w spółdzielniach 57, 58 p. p., 14 p. a. p. w Poznaniu oraz 55 p. p. w Lesznie

Kapituła Odznaki Pamiątkowej 14 D. P. uchwaliła zlikwidować ostatecznie sprawę wydawania odznak za udział w walkach z dniem 1 kwietnia 1927 r. i rozpatrywać tylko wnioski, które do tego terminu wpłyną.

Pozatem zwraca się Kapituła z apelem do wszystkich byłych uczestników walk 14 D. P. aby zasilali dział pamiątkowy 14 D. P. Wlkp. w Wojskowym Muzeum Wlkp. w Poznaniu, ul. Artyleryjska przez składanie posiadanych pamiątek przebytych walk jako dary lub depozyty.

Kapituła Odznaki Pamiątkowej

Kronika

GRUDZIĄDZ, 21-go grudnia 1926r

KALENDARZYK: Wtorek 21 Tomasza ap.
Środa 22 Zenona m.
Wschód słońca 8 11, zachód 15 45.
Wschód księżyca 18 36, zachód 10 6.

*

—** **DYŻURY NOCNE APTEK.** Od dnia 18-go do 24 grudnia br. apteka pod „Łabędziem", Rynek 20, telefon 142.

*

—** **STAN POGODY** (według danych P. I. M.) W Zakopanem rano było chmurno, temperatura wynosiła — 4 st. najniższa z nocy — 6 st., najwyższa onegdaj + 3 st., śniegu 15 ctm.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym pochmurno, drobne opady śnieżne na wschodzie. Temperatura w pobliżu 0 st., na północnym wschodzie lekki mróz. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

—** **STAN WODY W WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM** wynosił w dniu wczorajszym 3,35 mtr.

*

KALEDARZYK TEATRALNY.

Wtorek dnia 21. 12. — Teatr nieczynny.
Środa, dnia 22. 12. — Teatr nieczynny.
Czwartek, dnia 23. 12. — Teatr nieczynny.
Piątek, dnia 24. 12. — Teatr nieczynny.
Sobota dnia 25. 12. — wieczorem o godzinie 8-ej **„Ten, którego biją po twarzy".** (Premjera). Abonament ważny procentowy.
Niedziela, dnia 26. 12. — popoł. o godz. 4-ej **„Noc przedślubna".**
Niedziela, dnia 26. 12. — wieczorem o godz. 8-ej **„Dobrze skrojony frak".** (Premjera). Abonament ważny procentowy.

*

CO GRAJĄ W KINACH.

—** **KINO „ORZEŁ"** demonstruje od poniedziałku wielki dramat erotyczny reżyserji **Charlie Chaplina** pt. **„Półświatek paryski".** Ponadto arcyciekawy dramat sensacyjny **„Pod znakiem czwórki".**

Wkrótce **„Czarny Orzeł"** z **Rudolfem Valentino.**

*

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Repertuar świąteczny zapowiada się u nas wspaniale w pierwszy bowiem dzień świąt Bożego Narodzenia ujrzymy znakomitą sztukę Leonidasa Andrejewa **„Ten, którego biją po twarzy"** zaś w drugi dzień świąt t. j. 26 bm. dawno zapowiedzianą satyrę **„Dobrze skrojony frak"** z dyr. Czarneckim w roli głównej. Sztuki powyższe wystawione będą z całym pietyzmem należnym ich wartości artystycznej, a ukażą się tylko na przedstawieniach wieczorowych.

W niedzielę popołudniu, ujrzymy pełną swojskiego humoru i sentymentu **„Noc przedślubną" M. Fijałowskiego** tak świetnie graną przez nasz zespół.

Jak widać z powyższego, melomani nasi będą mieli możność na świątecznych przedstawieniach bawić się dowoli i spędzić pożytecznie kilka wolnych chwil.

Bilety już od środy nabywać można w dziennej kasie teatru „Wielkopolanka" od godziny 10 do 1-ej i od 3 do 6-ej.

*

—** **INSPEKCJA KOMISARJATÓW POLICJI PAŃSTW. przez wojewodę pomorskiego p. Młodzianowskiego.** W dniu 19 b. m. o godz. 10,45 p. wojewoda wizytował wszystkie tut. Komisarjaty Policji Państw. W czasie zwiedzania p. wojewoda żywo interesował się stosunkami wewnętrzno-służbowemi w Komisarjatach oraz stanem spraw policyjnych, odnosząc jaknajlepsze wrażenie ze względu na panujący wzorowy porządek i sprawność służbową oraz zewnętrzną czystość. co wymownie świadczy o umiejętnem kierownictwie Komendy, jak i poszczególnych Komisarjatów.

—** **OBCHÓD GWIAZDKOWY DOMU STARCÓW** odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. popołudniu o godzinie 4-ej, zaś w Przytułku dla Niemowląt tego samego dnia o godzinie 5-ej popołudniu.

—** **PRZENIESIENIE IZBY HARCERSKIEJ „WILCZĄT".** Niniejszem podaje się do wiadomości osób zainteresowanych, że izba harcerska VI Grudziądzkiej drużyny „Wilcząt", dnia 12-go grudnia br. została przeniesiona z Ratusza I., do koszar Gen. Hallera, 16 p. a. p. i mieści się w frontowym gmachu na parterze, pokój l. 44.

—** **WYCIECZKA DO CUKROWNI W CHEŁMŻY.** W dniu 17 bm. odbyła się wycieczka studentów Państwowej Szkoły Budowy Maszyn do cukrowni w Chełmży. Wycieczkę prowadził p. prof. Inż. C. Biezanko.

Objaśnień w fabryce udzielali: p. prof. inż. C. Bieżanko (techniczny przerób buraków oraz urządzenia mechaniczne w cukrowni) p. prof. inż. Emil Mazurski (kotły parowe i ich obsługa) i p. prof. Z. Święcicki (urządzenia e-

Epilog defraudacji w firmie Marchlewski i Zawacki przed sądem.

Znana w naszem mieście **firma Marchlewski i Zawadzki** przyjęła na stanowisko kierownika swej restauracji **szwagra b. Wojewody Pomorskiego p. Wachowiaka — Władysława Raszkowskiego z Grodziszczyna** (pow. Lubawa).

Pan ten **ociągał się ze złożeniem kaucji** przy objęciu posady, **powołując się ciągle na wojewodę Wachowiaka,** że ten rzekomo za niego ją złoży.

Kaucji więc nie uiścił, ale natomiast **sprzeniewierzył kwotę 1884 zł.,** a uczynił to w ten sposób, że **wpisywał do ksiąg handlowych najrozmaitsze fikcyjne pozycje, które wykazywały, że cały szereg osób znanych w Grudziądzu i powiecie w firmie zakupiło towary, lecz zostało jej dłużnikami.**

Gdy następnie firma, opierając się na tem, co wpisał do ksiąg handlowych oskarżony Raszkowski, zwróciła się do owych osób z prośbą o uiszczenie zapłaty **okazało się, że owe osoby albo wcale we firmie Marchlewski i Zawadzki nic nie zakupywały, albo też zakupiony towar natychmiast gotówką zapłaciły.**

Kiedy jednakże firma zwracała się do swych rzekomych dłużników po zapłatę, **wywołała tem samem wśród nich zrozumiałe oburzenie.**

Tak więc oskarżony Raszkowski nietylko swem oszukańczem postępowaniem wyrządził firmie szkodę materjalną, ale nawet mógł na szwank narazić jej dobre imię, jakiem ta firma po dzień dzisiejszy u obywatelstwa powszechnie się cieszy.

Sąd Ławniczy pod przewodnictwem p. sędziego Dr. Bortha, rozpatrując tę sprawę **w dniu 17-go b. m., zasądził oskarżonego na dwa miesiące więzienia oraz na ponoszenie kosztów postępowania karnego.**

Proces o zniewagę profesora gimnazjum klasycznego w Grudziądzu.

W dniu 17-go bm. rozpatrywała **II Izba Karna Sądu Okręgowego w Grudziądzu** sprawę przeciwko **Wiktorji Wiśniewskiej.** zamieszkałej przy **ul. Chełmińskiej 7,** oskarżonej przez **profesora Gimnazjum Klasycznego p. Wiktora K. o zniewagę.**

Rozprawom przewodniczył **dyr. Sądu Okręgowego p. sędzia Łachecki,** oskarżenie wnosił p. **prokurator Dr. Mayzel.**

W r. 1925 wynajmowała **oskarżona** p. profesorowi K. trzy pokoje z kuchnią, jednakże **pobierała czynsz lichwiarski.** Wskutek tego **p. prof. K. zrobił na oskarżoną W. doniesienie, oskarżając ją o lichwę mieszkaniową.**

Wiśniewska, dowiedziawszy się o tem, **starała się wszelkiemi sposobami poniżyć p. profesora K. w opinji publicznej,** mianowicie świadkowie R. i K. zeznali pod przysięgą, że oskarżona wypowiedziała do nich słowa: **„Profesor K. jest oszustem, nadużywa swego stanowiska służbowego w stosunku do uczniów, od rodziców swoich uczniów pobiera łapówki, a wreszcie jest niedowiarkiem".**

Na rozprawie sądowej **oskarżona przyznała się do winy.**

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego **dowiódł p. prokurator Mayzel w świetnie opracowanem przemówieniu winy oskarżonej, żądając dla niej kary 1 miesiąc więzienia.**

Sąd po dłuższej naradzie ogłosił wyrok zasadzający Wiśniewską na 4 tygodnie więzienia oraz na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

—** **SZKOŁA DROGERYJNA W GRUDZIĄDZU,** założona przez Związek Drog. Rzeczypospolitej Polskiej Obwodu Pomorskiego, zatwierdzona przez Wydział III. Kur. Okręgu Szkolnego Pomorskiego.

Dyrekcja Szkoły zawiadamia, że przyjmuje zapisy pomocników i uczniów drogistowskich oraz kandydatów, chcących poświęcić się zawodowi drogistowskiemu.

Zapisy i informacje Grudziądz, ul. Lipowa 3, II ptr. Wykłady ul. Klasztorna 5. Początek wykładów dnia 3-go stycznia o gdzinie 8-ej wieczorem.

—** **OFIARY NA RODZINĘ SZAŁKOWSKICH.** W związku z artykułem w nr. 291 „Głosu Pomorskiego" z dnia 18 grudnia b. r.: „Gdzie nędza zęby szczerzy", pracownicy Banku Polskiego, Oddział w Grudziądzu, złożyli w Redakcji „Głosu Pomorskiego" dla p. Szałkowskiej następujące składki: pp. Zofja Gączerzewiczówna zł 2,, Cyryla Makowska zł 2, Jan Topolnicki zł 2, N. N. 10 gr, Antonina Kulerska zł 1. Antoni Schrull zł 1, Marja Oszwałdowska zł 3, X. Y. 25 gr, Marja Lesińska zł 2, Borys Łukaszewicz zł 1, Czesław Brzezicki zł 3, Juljusz Rydel 2, Wacław Bońkowski 65 gr; razem **zł 20.**

Ponadto „Browar Kuntersztyn" złożył na rodzinę Szałkowskich **zł 30,** — za co w imieniu nieszczęśliwych obu instytucjom składamy serdeczne „Bóg zapłać"!

Ogółem zatem złożono **zł 50.** — Kto da więcej?

Powyższy objaw ofiarności społecznej jest najlepszym dowodem, że Grudziądz posiada serca tkliwe na nędzę ludzką i to w sferach urzędniczych, które — jak wiadomo — nie opływają w dostatki. Powtóre — osobiście dla naszego wydawnictwa jest to objaw podwójnie sympatyczny jeszcze z tego względu, że składki na biednych napływają do redakcji, pomimo, iż nie otwieraliśmy na ten cel listy składek.

Świadczy to o sympatji łączącej pismo z Czytelnikami i jest moralną satysfakcją za trudną pracę dziennikarską.

Nie chcąc natomiast odstępować od stanowiska już raz przez nas w tej sprawie zajętego, apelujemy do naszych Czytelników, ażeby zechcieli łaskawie skierowywać dalsze datki w gotówce lub w naturaljach do Tow. św. Wincentego á Paulo, które prowadzi akcję zapomogową przed gwiazdką, zakrojoną na szerszą skalę.

Robiąc **początek w tym względzie,** — skierowujemy **kwotę złożoną** dla Szałkowskich do Tow. św. Wincentego á Paulo, prosząc, ażeby doręczyło złożone pieniądze w myśl życzeń ofiarodawców.

Imienne listy składek na biednych gotowi jesteśmy zawsze zamieszczać.

Redakcja.

—** **PODZIĘKOWANIE.** VI. grudziądzka drużyna „Wilcząt" za naszem pośrednictwem składa najserdeczniejsze podziękowanie p. pułkownikowi Koryckiemu, dowódcy 16 p. a. p., za uprzejme udzielenie w koszarach Gen. Hallera lokalu na izbę drużyny.

—** **Z ŻYCIA PIERWSZEGO ŻEŃSKIEGO „SOKOŁA".** Nasz żeński „Sokół" grudziądzki zamówił w ub. niedzielę, dnia 19 grudnia, Mszę św. na intencję rozwoju Gniazda, która odbyła się o godzinie 8 rano w Farze. O godz. 7,30 zebrały się wszystkie oddziały żeńskie tak ćwiczące, jak i niećwiczące druhny na dziedzińcu gimnazjum klasycznego przy ul. Sienkiewicza, gdzie się ustawił pochód, na czele którego kroczyła orkiestra wojskowa 64 p. p. oraz sztandar „Sokoła" I. Pochód ruszył ul. Sienkiewicza, Mickiewicza do kościoła parafjalnego.

Mszę św. odprawił ks. wikary Brejski, kazanie wygłosił ks. dr. Dąbrowski, który w końcu podniósł intencję Żeńskiego „Sokoła". Na chórze pienia wykonał chór parafjalny, szczególnie wzruszyło zebranych odśpiewanie Ave Maria.

Należy się serdeczna podzięka za zainicjowanie tego nabożeństwa tak Zarządowi Gniazda Żeńskiego, jak niemniej prezesowi Okręgu drh. Samolińskiemu, który postarał się o orkiestrę i tem samem podniósł tę skromną uroczystość, nadając jej większe i głębsze znaczenie. Jak niemniej należy się serdeczne podziękowanie Czcigodnemu Duchowieństwu za te słowa zachęty do pracy dla dobra kraju.

—** **HISTORJA Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA.** Rzeźnik Zinniok Jan, mieszkaniec ul. Czerwonodwornej 13, opowiedział w III-im Komisarjacie pewną przygodę, która go spotkała na ulicy.

Przechodząc ulicą w czasie śnieżnej zawieji, poczuł nagle gwałtowne zimno w głowę. Co się stało? nic nadzwyczajnego. Panna Jadwiga Górska zerwała mu z głowy czapkę. Dlaczego? nie wiemy. Pozostanie to narazie tajemnicą.

—** **AMATORZY CZYSTEJ „Z KROPKĄ" URZĄDZAJĄ AWANTURY ULICZNE.** Dnia 19 b. m. przytrzymani zostali za pijaństwo w czasie zakazanym i za awantury uliczne dwaj gorliwi „abstynenci" P. K. i E. D., obydwaj zamieszkali przy ul. Lipowej 56. Jegomoście ci przenocowali się bezpłatnie w Komsiarjacie.

—** **NIE WYJMOWAĆ RĄK Z KIESZENI.**

P. **Katarzyna Preuss,** zam. przy ul. Sienkiewicza 39, zgłosiła kradzież kieszonkową 60 złotych.

P. **Leokadja Zegarska,** zam. przy ul. Dworcowej 39, zgłosiła kradzież kieszonkową 60 zł.

P. **Rozalja Grobelna,** zam. w Tuszewie, zgłosiła kradzież 120 zł.

P. **Kazimiera Składkowska,** zam. przy ul. Rzezalnianej 22, zgłosiła kradzież 120 zł.

Wszystkich powyższych kradzieży — które zostały wykryte — dokonano podczas sobotniego targu.

—** **NAPAD PRZED KINEM „MARYSIEŃKA".** Uczeń ślusarski Konrad Gracz. zam. przy ul. Chełmińskiej 81, donosi, że onegdaj został przed kinem „Marysieńka" napadnięty i pobity ostrem narzędziem przez niejakiego Bolesława Skudzyńskiego, zam. przy ul. Chełmińskiej 83.

W Komisarjacie Policji Państw. stwierdzono, że G. otrzymał cztery rany cięte w głowę, tak że udzielić mu musiano pomocy lekarskiej.

—** **CZYJ KOŃ?** Mroczyński Bronisław, listonosz, przyłapał na ulicy Radzyńskiej konia, którego odprowadził do Komisarjatu III. Konia umieszczono w stajni policyjnej. Właściciel konia dotychczas się nie znalazł.

—** **ZDERZENIE SAMOCHODU Z PLATFORMĄ TRAMWAJOWĄ.** Dnia 18 bm. o godzinie 6 rano najechał samochód (taksis) nr. 17 prowadzony przez szofera Murawskiego Józefa na platformę tramwajową, służącą do rozwożenia soli na tory tramwajowe.

Podczas zderzenia, samochód został silnie uszkodzony. Winę ponosi szofer, który jechał nieuważnie.

—** **JESZCZE GRA „TRZY KARTY".** Wczoraj policja aresztowała dwóch osobników M. Stanisława, z zawodu piekarza i D. Ignacego, z zawodu kupca, zamieszkałych w hotelu pod „Zagłobą" za hazardową grę w „trzy karty".

Ofiarą tej gry padł O. T. mieszkaniec Gdyni, który przegrał przeszło 100 zł.

—** **NIEUCZCIWY SZOFER.** Jest nim niejaki Bronisław G., zamieszkały przy ulicy Kalinkowej, który pobierał za jazdę samochodową w porze dziennej taksę II nocną, **która,** jak wiadomo — jest znacznie droższa. **Policja** spisała odpowiedni protokół.

—** **ZŁODZIEJE ZAOPATRZAJĄ SIĘ NA ŚWIĘTA. Michał Lewandowski,** zamieszkały przy ul. Groblowej 9, zgłosił kradzież 22 bochenków chleba z wózka ręcznego, dokonanej podczas rozwożenia chleba.

—** **PODEJRZANY PTASZEK.** Dnia wczorajszego przytrzymany został niejaki Aleksander Sosna, zam. przy ul. Ogrodowej 5, jako podejrzany o dokonanie kradzieży na szkodę Marji Papierowskiej, zam. przy ul. Pietruszkowej 5.

—** **ZA PRZEKROCZENIE GODZINY POLICYJNEJ** spisał posterunkowy Policji Państwowej doniesienie na restauratora p. Ferdynanda R., zamieszkałego przy ulicy Józefa Wybickiego 31, oraz na właścicielkę restauracji przy ul. Koszarowej 29, p. Rychterową.

—** **KRADZIEŻ MAREK NIEMIECKICH.** Stefan Kaczorowski, zamieszkały w Sieradzu, donosi o kradzieży kieszonkowej 20 marek niemieckich. — Sprawcę kradzieży w osobie niejakiego S. A. aresztowano.

—** **ZŁODZIEJ NA DWORCU TOWAROWYM.** Podczas odbioru przesyłki towarowej przez firmę „Lukulus" na dworcu towarowym, zauważono znaczną kradzież czekolady, oraz cukierków marcepanowych.

Złodziej pozrywał plomby ze skrzynki, wybrał towar, a następnie złożył nowe plomby bez odciśnionych znaków kontrolnych. Śledztwo w wykryciu złoczyńców prowadzi energicznie pol. państwowa.

—** **KRADZIEŻ DRZEWA.** Leśniczy miejski p. K., zamieszkały w leśniczówce „Czerwony Dwór" zawiadomił Komisarjat III-ci, że zatrzymał onegdaj 4 wozy z drzewem (koło Sarniaka), które wiozły 9 metrów drzewa. Jak się okazało, 6 metrów zostało w lesie zakupionych, a resztę tj. 3 metry, nie wiadomo jakim „sposobem" znalazły się na wozach. Sprawcy kradzieży zostali ujęci i odstawieni do kom. p. p.

—** **Z NOTATEK POLICJANTA.** W dniu wczorajszym aresztowano 8 osób, a mianowicie za pijaństwo, włóczęgostwo i kradzieże.

Ruch towarzystw

(rt) Członkini Towarzystwa Czytelni dla Kobiet śp. Klara Kuczora zakończyła swój żywot doczesny. Celem oddania ostatniej przysługi śp. Zmarłej uprasza się uprzejmie członkinie o wzięcie udziału w pogrzebie, który się odbędzie w środę, dnia 22 bm. o godzinie 3-ej popołudniu ze Szpitala Miejskiego.

Wiadomości sportowe

—** OTWARCIE ŚLIZGAWKI GARNIZONOWEJ. Z pierwszym mrozem uruchomioną zostanie ślizgawka garnizonowa i Przysposobienia Wojskowego, przy ul. Bartosza Głowackiego, ostatni przystanek tramwajowy w Małem Tarpnie. Wstęp dla młodzieży szkolnej, członków Przysposobienia Wojskowego i wojskowych 20 groszy, dla wszystkich innych tego sportu 30 gr. Wszystkie Dyrekcje Szkolne i Zarządy P. W. uprasza się o wydanie zainteresowanym odpowiednich legitymacyj, na mocy których będzie młodzież korzystała ze zniżkowych biletów wstępu. Ślizgawka będzie czynną od dnia otwarcia codziennie od godziny 14-ej. Dzień otwarcia podany będzie w najbliższych dniach.

PIŁKA NOŻNA.

Gwiazda — Warszawianka III 4:2 (0:2).

Jedyny niedzielny mecz piłkarski rozegrany został na boisku, D. O. K. I. przy skandalicznych warunkach terenowych. Była to finałowa rozgrywka o tytuł mistrza klasy C. Okręgu warszawskiego. Zwyciężyła Gwiazda w stosunku 4:2, chociaż Warszawianka III prowadziła do przerwy 2:0. Następny mecz odbędzie się za dwa tygodnie.

LEKKA ATLETYKA.

Robotniczy bieg na przełaj.

W niedzielę, dnia 19 bm. na Marymoncie odbył się robotniczy bieg na przełaj na dystansie około 4-ch kilometrów. Z powodu niepogody, trasa była bardzo trudna. Startowało 35-ciu zawodników. Wynik biegu był następujący: 1) Kusociński (Sarmata) 13:40. 2) Szabliński (Pocisk), 3) Gawroński (Sarmata), Odyniewski (Pocisk).

NARCIARSTWO.

Trener narciarski.

Dowiadujemy się z zarządu głównego Polskiego Związku Narciarskiego, że trener PZN. narweg Thorleif Aas przybędzie do Zakopanego w dniu 6 stycznia i prowadzi tam kurs dwutygodniowy. Następnie p. Aas uda się na dwa tygodnie do Lwowa (około 20 stycznia), a w lutym do Bielska.

Ubezpieczenie narciarzy od wypadków.

Krakowskie Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie ul. Basztowa 7, zwróciło się do P. Z. N. z ofertą ubezpieczenia indywidualnego członków P. Z. N. od wypadku w 3 klasach, w których stawka waha się od 5 zł do 26.85 zł w zależności od wysokości premji asekuracyjnej i od okoliczności, czy ubezpieczenie rozciąga się na zawody, czy nie. Członkowie P. Z. N. interesujący się powyższą sprawą, zechcą się zwrócić bezpośrednio do wymienionego towarzystwa ubezpieczeń.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Katowice. — Drużyna 1 FC Katowice pokonała w rekordowym wyniku drużynę śląska cieszyńskiego Biała — Lipnik 17:2 (6:0).

Mysłowice. — W zawodach bokserskich Konarzewski (Łódź) został zupełnie niesłusznie zdyskwalifikowany na meczu z Woczką (60 Mysłowice).

Poznań. — Warta jedzie na 25 i 26 bm. do Szczecina na dwa mecze z tamtejszym Stettiner Sport Verein. Skład Warty osłabiony będzie brakiem Kosickiego i Spojdy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń. — Admira — Sportklub 3:0, Hakoah — BAC 1:1, Wacker — FAC 2:1 Slovan — WAC 3:2, Rudolfshügel — Hertha 2:2. W mistrzostwie prowadzi BAC. Rapid wyjechał na tournee do Egiptu.

Zagrzeb. — Gradjański — Vienna (Wiedeń) 5:1 (3:0)

Budapeszt. — Finał o puhar amatorski Kispesti — Uniwersytet 4:3 (1:1, 1:1) po dwóch przedłużeniach.

Drukarnia Pomorska T. A. w Grudziądzu.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Z życia wojskowego

WYJAZD DOWÓDCY KORPUSU.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VIII gen. dyw. Berbecki wyjechał w sprawach służbowych na kilka dni do Warszawy.

POWRÓT GEN. BRYG. DR. ZARZYCKIEGO Z FRANCJI.

Gen. bryg. dr. Zarzycki, dowódca 4-ej dyw. piech., powrócił po ukończeniu kursu wojskowego w Wersalu i objął dowództwo 4 dyw. piech. oraz komendę garnizonu w Toruniu.

URLOP KOMENDANTA MIASTA TORUNIA.

Komendant miasta Torunia pułk. Grabowski rozpoczął krótki urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął pułk. Münnich.

UROCZYSTOŚĆ GWIAZDKI W GARNIZONIE TORUŃSKIM.

W dniu 24 b .m. w godzinach popołudniowych odbędzie się uroczystość gwiazdki we wszystkich oddziałach garnizonu. Księża kapelani garnizonu z ks. dziekanem Sienkiewiczem na czele będą objeżdżać poszczególne oddziały, aby osobiście podzielić się opłatkiem z dowódcami i tymi żołnierzami, którzy ze względów służbowych nie będą mogli wyjechać na święta do swych rodzin.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudziądzu 6 razy w tygodniu **„Głos Pomorski"** na **styczeń 1927 r. za 2,86 zł,** wraz z opłatami pocztowemi. „Głos" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______________________

Miejscowość: ______________ **ulica i nr.:** ______________

Kwit pocztowy.

Zł ______________

tytułem przedpłaty na **„Głos Pomorski"** za styczeń 1927 roku odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

______________, dnia ______________ 1926.

podpis: ______________________

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudziądzu 6 razy w tygodniu **„Głos Pomorski"** na **styczeń 1927 r. za 2,86 zł,** wraz z opłatami pocztowemi. „Głos" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko ______________________

Miejscowość: ______________ **ulica i nr.:** ______________

Kwit pocztowy.

Zł ______________

tytułem przedpłaty na **„Głos Pomorski"**, za styczeń 1927 roku odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

______________ dnia ______________ 1926.

podpis: ______________________

OGŁOSZENIA DROBNE

Jedno słowo 10 groszy

Tytułowe słowo 20 groszy

Przetarg.

W środę, dnia 22 grudnia 1926 r. o godzinie 11-ej przed poł., sprzedawać będę w drodze przetargu dobrowolnego więcej dającemu za gotówkę w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 12, w podwórzu, hala licytacyjna co następuje:

Suknie damskie i dziecięce, fartuchy, bieliznę damską, koszule wierzchne, kalesony, garnitury wełniane dla dzieci, ubranka wiązione, pończochy damskie i dziecięce, skarpetki, rękawiczki itd. (9439

Smarz, komornik sądowy
w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 12.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 22 bm., o godzinie 4 popoł., sprzedawać będę w drodze publicznego przetargu u mnie w biurze przy ul. Kościuszki 39:

sztucer i 18 rewolwerów. (9437

Wódkowski, kom. sąd.

OSTATNIE DNIE
sprzedaży **losów**
9. Państwowej Loterji Dobr.
7000 WYGRANYCH
po 30.000, 10.000, 2.000 zł itd.
1/1 los **6 zł** 1/2 losu **3 zł**
Ciągnienie w środę, 22 grudnia, o godz. 6 wiecz.
Wypłata wygranych w gotówce bez żadn. potr.
Kolektura Loterji Państwowej
Grudziądz, Stara 11 Biuro czynne od 9—12 3—6
Kupuję Pożyczkę Konwersyjną, Kolejową itd.

Samochód

marki „Ford", 4 osobowy, z budką, w bardzo dobrym stanie, elektr. oświetlenie, nowe opony (1 rezerwowa), gotów do jazdy za **4300** zł zaraz do sprzedania. — Gdzie? wskaże administracja Głosu Pomorskiego pod **nr. 8000.**

Hotel Szydzik i Kasyno

Plac 23 Stycznia i ulica Toruńska

Od 16 grudnia zmiana programu
WYSTĘP pierwszorzędnych sił artystycznych
9424
NIEBYWAŁA ATRAKCJA. **Gospodarz.**

Okazja

Z powodu braku pieniędzy mam na zlecenie tanio do sprzedania:

Męski pierścionek 8 gr. złota, 2 brylanty, 1 rubin cena, 200 zł. **Damski pierścionek** z brylantami, najnowszy fason, cena 225 zł. **Kolczyki** z brylantami i prawdziwą japońską perłą, cena 275 zł. **12 łyżek srebrnych**, nowe, ładny fason, cena 60 zł **Damski zegarek** złoty ze złotą bransoletką cena 75 zł. Srebrna **papierośnica** nowa, ciężka, płaska, cena 45 zł. 9849

B. PAPIER GRUDZIĄDZ Mickiewicza 21, I ptr.

Kreślarza maszynowego

przyjmie Oficerska Szkoła Lotnictwa w Grudziądzu na warunkach urzędników kontraktowych 9 st. służ. od 1. I. 1927 r. — Zgłoszenia do dyr. Nauk O. S. L. **Lotnisko**

Poszukuje się 9134

SKŁADU

możliwie od zaraz o ile możności z przyległem mieszkaniem w ruchliwej ulicy, w miejscowościach: Grudziądz, Tczew lub Toruń. — Zgłoszenia do „PAR" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 55.468

Kupon zniżkowy 25%

na I parter, balkon i lożę
ważny na
21. 12. 26
do kina „Apollo"

NA GWIAZDKĘ 25% RABATU 25%

Książki gwiazdkowe dla dzieci, młodz. oraz powieściowe z 25% rab. sprzedaje: **Księgarnia Wiedza** Wybickiego 33

Tamże jedyne źródło naukowych i pożytecznych gier dla młodzieży oraz gier towarzyskich dla starszych. Duży wybór albumów do fotografji do pocztówek i poezji począwszy od 1 zł. Wiele innych podarków gwiazdkowych i ozdób choinkowych po niskich cenach. Pocztówki świąteczne. **BILETY WIZYTOWE drukujemy na poczekaniu.**

Cukiernia Wielkopolanka

Telefon nr. 150
poleca na gwiazdkę:
Torty • Makocze
i wszelkiego rodzaju
CIASTKA
Pierniki miodowe
własnego wyrobu (9432



Na Gwiazdkę!

Najtańsze źródło zakupu wszelkich **zabawek dziecięcych** od najzwyklejszych do najwykwintniejszych jakoto: lalki, koniki rowery, wózeczki, gry towarzyskie krajowe i zagraniczne, oraz wszelkie inne (9139
podarki praktyczne jak: torebki damsk. teki, walizki, parasole, laski itp.

Pellowska i Syn
Grudziądz. 3-go Maja 41 (narożnik)



Na Gwiazdkę polecam nadzwyczaj korzystnie:

Dywany i chodniki z linoleum w najrozmaitsz. ślicznych deseniach przesiąkniętych.
Dywany i chodniki z linoleum z nadrukiem
Linoleum na podłogi i stoły, w kolor.: czerwonym, zielonym brunatnym, czarnym, granitowym i w deseniach
Dywany i chodniki kokosowe w przepiękn. kolorach.
Cerata na stoły w deseniach i jednokolorowa oraz biegacze ceratowe (9248
Podkładki gumowe białe i różowe ✦ **Kotary** z przecudnych pereł ślicznie wykonane.

Wszystko nadaje się jako najodpowiedniejsze podarki gwiazdkowowe

P. Marschler - Grudziądz - Plac 23 Stycznia 18 :—: Telefon nr. 517 :—:

Ceny o **50%** zniżone!

Praktycznym i miłym dla każdego podarkiem gwiazdkowym jest bezsprzecznie ładna i zajmująca książka.

DRUKARNIA POMORSKA

Wydział Wydawniczy
Telefon nr. 50 i 51 **GRUDZIĄDZ** Groblowa nr. 27/29

poleca własnego wydawnictwa następujące

DZIEŁA

po bardzo zniżonej cenie, bo aż do **50%**

- **„Wielki Król"** powieść dziejowa z czasów Batorego 1.—
- **„Historja o Janaszu Korczaku"** powieść z czasów Jana Sobieskiego . . . . 1.—
- **„Dwa Skarby"** powieść z życia Polaków w Ameryce . 75 gr
- **„Oblężenie Twierdzy Grudziądzkiej"** powieść Bergla . . . . 30 gr
- **„Z mych wrażeń wojennych"** ks. prob. Łęgi . . 40 gr
- **„Zasady prawidłowej księgowości"** z zastosowaniem przepisów prawnopodatkowych 1.25
- **„Szczegółowy podręcznik Egzaminacyjny"** dla urzędników państwowych , 50 gr

Ceny o **50%** zniżone!

Tylko 3 złote!!

Agenda na rok 1927

(Notatnik na każdy dzień roku)

Dla przemysłu, handlu i rolnictwa wraz z kalendarzem i termin. wekslowym

Żądać wszędzie

Księgarniom, kioskom itp udziela się odpowiedniego rabatu

Zamówienia ilościowe przyjmuje Admin. Gazety Grudziądzkiej. Grudziądz-Toszewo.

9229



Praktyczne

Podarki Gwiazdkowe

kupujesz **tanio** w firmie

C. M. Powałowski

Grudziądz
ulica Toruńska 4
(Plac 23-go Stycznia)

Tam otrzymasz
w **olbrzymim wyborze**

Kapelusze męskie 15.—, 13.50, 12.50 **10^{50}**
w najnowszych fasonach
Czapki zimowe 5.—, 4.50, 3.90, 2.80 **2^{50}**
Koszule wierzchnie
kolorowe zefirowe 14.50, 12.50, 10.50, 9.— **7^{35}**
Koszule wierzchnie 16.50, 14.50, 12.50 **10^{50}**
białe pikowe frakowe
Krawaty do wiązania
najnowsze desenia 3.50, 2.95, 2,25, 1.95 **1^{75}**
Kołnierzyki pikowe 1.50, 1.20, 0.95 **0.45**
Chusteczki od **0,25**
Koszule męskie trykot. od **4^{85}**
Kalesony męskie trykot. od **4^{25}**
Koszule męskie flanel. od **4^{10}**
Kalesony męskie flanel. od **3^{75}**
Koszule damskie 3.50, 2.85, 2.65, 2.45 **2^{15}**
białe
Kombinacje damskie 7.35 6,95 **6^{95}**
białe
Koszule damskie nocne od **7^{95}**
Fartuchy chłopięce od **1^{55}**
Fartuchy dziewczęce od **2^{95}**
płócienne
Fartuchy dziewczęce od **1^{85}**
najnowsze desenia
Fartuchy damskie płóc. od **2^{85}**
fason wiedeński
Fartuchy damskie wied. od **3^{95}**
różne modne desenia
Fartuchy damskie białe od **3^{35}**
fason wiedeński

Pozatem po niebywałych zniżonych cenach:

Swetry męskie wełn. — Kamizelki męskie wełn. — Pullovery męskie wełn. — Swetry damskie wełn. — Pullovery damsk. wełn. - Czapeczki dziecięce wełn. — Szale i Czapki dziec. wełn. — Ubranka chłopięce wełn. — Reituzy dziecięce wełn. — Gamasze dziecięce wełn.
Rękawiczki męskie skórkowe, Rękawiczki damskie skórkowe, Rękawiczki trykotowe damskie, męskie i dziecięce.
Pończochy damskie jedwabne, florowe, wełna z jedwabiem w różnych kolorach.
Szelki — Podwiązki męskie — Szale jedwabne i wełn. — Getry Spinki do mankiet i gorsów Skarpety męskie.
(9387